

KS. SZYMON TRACZ
UNIwersytet Papiński Jana Pawła II

ARTYSTYCZNA OPRAWA BRACKICH ŚWIĄT I UROCZYSTOŚCI W DIECEZJI KRAKOWSKIEJ DO 1783 ROKU

Bez wątpienia swoistego rodzaju fenomenem w życiu religijnym Kościoła w średniowieczu, a jeszcze bardziej w czasach nowożytnych, były bractwa religijne – organizacje skupiające ludzi świeckich, w mniejszym zaś stopniu duchownych¹. Były to zrzeszenia erygowane formalnym dekretem przez władzę kościelną i pozostające pod jej zwierzchnością, na zasadzie stałej fundacji posiadającej osobowość prawną, własną organizację, a także statuty, które regulowały bracką strukturę, charakter i cele oraz określały sposoby ich realizacji. Nadrzędnym celem brackiej działalności był rozwój kultu publicznego w Kościele, jego pogłębienie oraz ożywienie życia chrześcijańskiego członków bractwa².

Działalność brackich konfraterni swoim zasięgiem objęła prawie wszystkie dziedziny życia społeczno-religijnego. Działały konfraternie o charakterze gospodarczym i społeczno-charytatywnym (np. bractwa szpitalne św. Łazarza, bractwo ubogich, istniejące do dziś krakowskie Arcybractwo Miłosierdzia, banki pobożne), oświatowo-katechetycznym (np. bractwa szkolne i literackie, bractwo nauki chrześcijańskiej, bractwo św. Anny), wychowawczym (np. jezuickie sodalicje mariańskie, bractwo Wniebowzięcia NMP), stanowym (np. bractwa rycerskie czy skupiające rolników bractwo św. Izydora) i – chyba najbardziej popularne – konfraternie o charakterze dewocyjnym i ascetycznym pod patronatem Osób Boskich (np. Trójcy Świętej, Przemienienia Pańskiego), Matki Boskiej (np. szczególnie chętnie erygowane w diecezji krakowskiej bractwa różańcowe i szkaplerzne), wreszcie aniołów stróżów i różnych świętych. Funkcjonowały także konfraternie o charakterze pasyjnym, jak istniejące do dziś krakowskie Arcybractwo Męki Pańskiej lub *Compassionis Christi Domini*. Były także bractwa pogrzebowe i dobrej śmierci (np. bractwo *Sub vocabulo colonorum* – dla wspierania dusz czyścicowych), a nawet mostowe (nieobecne na terenach diecezji krakowskiej), których członkowie pomagali przy rzecznych przeprawach³. Tym, co bez wątpienia najbardziej przemawiało za wstąpieniem w brackie szeregi, była szeroka możliwość zyskiwania przypisanych odpustów, zabezpieczających życie wieczne żywym i zmarłym, oraz czynna służba na rzecz bliźniego⁴.

¹ Duchowni najczęściej skupiali się w tzw. bractwach kapłańskich – szerzej to zagadnienie omawia z podaniem literatury przedmiotu m.in. B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 4, Kraków 2002, s. 656–661.

² Por. m.in. S. Chodyński, *Bractwo*, [w:] *Encyklopedia kościelna*, t. 2, Warszawa 1873, s. 551–577; S. Gall, *Bractwo i stowarzyszenia religijne*, [w:] *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 5–6, Warszawa 1905, s. 116–128; K. Kuźmak, *Bractwo kościelne*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, *Bar-Centuriones*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1989, kol. 1013–1020.

³ B.S. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*, „Prawo Kanoniczne”, 10, 1967, nr 1–2, s. 289–350; S. Litak, *Bractwa religijne w Polsce przedrozbiorowej (XIII–XVIII wiek). Rozwój i problematyka*, „Przełom Historyczny”, 1997, nr 88, s. 499–523; J. Flaga, *Rodzaje i terytorialne rozmieszczenie bractw religijnych w diecezji krakowskiej w połowie XVIII wieku*, [w:] *Ius et lux. Księga jubileuszowa ku czci Profesora Adama Strzembosza*, red. A. Dębiński, A. Grześkowiak, K. Wiak, Lublin 2002, s. 563–589.

⁴ Wstępowanie do bractw zalecali różni mistrzowie życia duchowego, np. św. Franciszek Salezy pisał: „Zapisuj się chętnie do bractw miejscowych, zwłaszcza tych, których ćwiczenia przynoszą więcej owoców i zbudowania. Będzie to rodzaj posłuszeństwa bardzo

W średniowieczu bractwa rozwijały się przede wszystkim w miastach, natomiast w okresie potrydenckim spopularyzowały się także w parafiach wiejskich. Dynamiczny rozwój konfraterni po Soborze Trydenckim został zintensyfikowany przez konstytucję apostolską *Quaequumque* papieża Klemensa VIII z 7 XII 1604 r., która ostatecznie ustaliła strukturę prawną oraz zasady funkcjonowania wszelkich instytucji brackich w całym Kościele⁵. W ten sposób papieski dokument zamknął średniowieczny rozdział brackiej działalności, dokończył reformy życia konfraterni zapoczątkowanej uchwałami Soboru Trydenckiego na sesji XXII (17 IX 1562) w kanonie VIII i IX⁶ oraz wytyczył dynamiczną drogę ich rozwoju i godnego podziwu funkcjonowania na następne wieki. Procesy obecne w całym Kościele miały także swoje przełożenie na rozległą w przedrozbirowej Rzeczypospolitej diecezję krakowską. Funkcjonowanie konfraterni w diecezji krakowskiej po opublikowaniu konstytucji *Quaequumque* uszczegółowił synod diecezjalny zwołany przez bpa Marcina Szyszkowskiego w 1621 r. Do ich działalności odnosiły się także postanowienia synodu bpa Kazimierza Łubieńskiego z 1711 r. oraz zalecenia listu pasterskiego kard. Jana Aleksandra Lipskiego z 1737 r.⁷ Ich dynamiczne funkcjonowanie gwałtownie przerwał patent cesarza Józefa II z 22 V 1783 r., likwidujący wszystkie bractwa w całej monarchii habsburskiej, w tym także na ziemiach zabranych. W ich miejsce utworzono tylko jedną konfraternię – Bractwo Czynnej Miłości Bliźniego. Mocą patentu cesarza Józefa II z 28 II 1782 r. należące do bractw beneficja proste zostały włączone do Funduszu Religijnego w Wiedniu⁸. W jednym momencie bogaty świat konfraterni przeszedł do historii, mimo że władze kościelne w późniejszych latach kilkakrotnie próbowały wskrzesić ten fenomen, jednak z mało wymiernym skutkiem.

Dzieje polskich konfraterni w przedrozbirowej Rzeczypospolitej były przedmiotem zainteresowania licznej grupy historyków, historyków Kościoła bądź też pasjonatów swoich „małych ojczyzn” w kontekście pisania na przykład dziejów rodzinnych parafii⁹. Najczęściej omawia się w nich strukturę organizacji bractwa, jego uposażenie oraz przejawy działalności. Spośród najważniejszych opracowań należy przywołać prace Jerzego Flagi¹⁰, ks. Bolesława S. Kumora¹¹, Eugeniusza Wiśniowskiego¹², Henryka Borcza¹³

miłego Bogu. Chociaż bowiem Kościół nam bractw nie nakazuje, wszakże je poleca, albowiem pragnie, żeby jak najwięcej ludzi brało w nich udział. A następnie jest to dowód miłości współdziałać z drugim dla urzeczywistnienia ich dobrych zamiarów. Jakkolwiek można by i na osobności również dobrze, jak w bractwie i z większą może dla ciebie pociechą spełniać dobre uczynki, jednakże większa płyne dla Boga chwała z naszego zjednoczenia się w dobrych uczynkach ze społecznością braci i bliźnich”, F. Salezy, *Filotea, czyli wstęp do życia pobożnego*, Kraków 1931, s. 127–128.

⁵ Zob. Clemens VIII, *const. Quaequumque*, 7 XII 1604, [w:] *Codicis iuris canonici fontes*, ed. P. Gasparri, t. 1, *Concilia generalia – Romani Pontifices usque ad annum 1745*, Roma 1947, s. 366–370.

⁶ *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. IV/2 (1511–1870), *Lateran V, Trydent, Watykan I*, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 659–661.

⁷ S. Tracz, *Bractwa religijne w dekanacie żywieckim (1598–1772)*, Kraków 2005, s. 23–24.

⁸ Por. B.S. Kumor, *Historia Kościoła. Czasy nowożytne. Kościół w okresie absolutyzmu i oświecenia*, cz. 6, Lublin 1986, s. 252–253.

⁹ Zob. np. J. Kracik, *Radziechowy – parafia z jagiellońskich czasów*, Radziechowy 1993, s. 34–42; H. Woźniak, *Radziechowy – monografia wsi*, Radziechowy 2002, s. 46–46; K. Tomczyk, *Kościół parafialny pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Raclawicach*, Raclawice 2014, s. 19–20.

¹⁰ Warto w tym miejscu przywołać m.in.: J. Flaga, *Bractwa religijne w archidiecezji lubelskiej w II poł. XVIII w.*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, 46, 1972, nr 6, s. 137–1143; idem, *Informacje o bractwach religijnych w relacji biskupa żmudzkiego Antoniego Tyszkiewicza z roku 1748*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL”, 1972, nr 21, s. 43–47; idem, *Bractwa religijne w archidiecezji lubelskiej do początku XVII w. (1604)*, „Roczniki Humanistyczne KUL”, 21, 1973, z. 2, s. 141–169; idem, *Bractwa i przejawy ich życia religijnego w 2. poł. XVIII wieku na przykładzie diecezji plockiej*, „Roczniki Humanistyczne KUL”, 24, 1976, z. 2, s. 35–67; idem, *Bractwa religijne w archidiecezji lubelskiej do końca XVIII wieku. Chronologia i terytorialne rozmieszczenie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 42, 1981, s. 295–344; idem, *Rekrutacja do bractw religijnych w XVII i XVIII wieku na przykładzie archidiecezji lubelskiej*, „Roczniki Humanistyczne”, 35, 1987, z. 2, s. 101–114; idem, *Rodzaje...*, s. 563–589; idem, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004; idem, *Działalność charytatywna bractw religijnych w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Ecclesia et Status. Księga jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy naukowej Profesora Józefa Krukowskiego*, red. A. Dębiński, K. Orzeszyna, M. Sitarz, Lublin 2004, s. 377–399; idem, *Stowarzyszenia i bractwa religijne przy kościołach bernardynskich do końca XVIII wieku*, [w:] *Pięćset pięćdziesiąt lat obecności oo. Bernardynów w Polsce (1453–2003)*, red. W.F. Murawiec, D.A. Muskus, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 545–562.

¹¹ B.S. Kumor, *Średniowieczne przyczynki źródłowe do dziejów bractwa literackiego NMP w Bochni i do salin bocheńskich*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 1, 1960, s. 177–195; idem, *Statuty bractwa literackiego nauki chrześcijańskiej przy kolegiacie św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 2, 1961, s. 353–389; idem, *Kościelne stowarzyszenia...*, s. 289–350; idem, *Bractwa Świętych Aniołów Stróżów na ziemiach polskich w XVII i XVIII wieku*, „Roczniki Teologiczne”, 46, 1999, z. 4, s. 143–148.

¹² E. Wiśniowski, *Bractwa religijne na ziemiach polskich w średniowieczu*, „Roczniki Humanistyczne”, 17, 1969, z. 2, s. 51–81.

¹³ H. Borcz, *Bractwa religijne w kościołach parafialnych diecezji przemyskiej w okresie przedrozbirowym*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 28, 1981, z. 4, s. 77–90;

i innych¹⁴. Niestety, do tej pory nie powstało większe studium, które w sposób przekrojowy ilustrowałoby całe spektrum bogatej brackiej działalności na terenie rozległej przedrozbiorowej diecezji krakowskiej, co udało się zrobić na przykład dla diecezji wrocławskiej¹⁵. Prowadzone badania są raczej cząstkowe, ograniczające się do mniejszych regionów bądź też pojedynczych konfraterni istniejących w konkretnym miejscu. Dla diecezji krakowskiej warto przywołać prace wspomnianego już Jerzego Flagi¹⁶, Bolesława S. Kumora¹⁷ oraz ks. Szymona Tracza¹⁸. Działalność konfraterni krakowskich w średniowieczu omówiła Hanna Zaremska¹⁹, a w czasach nowożytnych częściowo Piotr P. Gach i ks. Andrzej Bruździński²⁰. Spośród licznych bractw działających w Krakowie więcej miejsca poświęcono tylko Arcybractwu Szkaplerza Świętego przy kościele Karmelitów „Na Piasku”²¹, Bractwu św. Zofii przy kościele św. Marka²² oraz Arcybractwu Męki Pańskiej u krakowskich franciszkanów²³. O krakowskich konfraterniach wspomina także ks. Bolesław S. Kumor w drugim tomie dziejów diecezji krakowskiej, omawiając działalność poszczególnych parafii funkcjonujących w mieście²⁴.

Znamienne jest, że poza zainteresowaniem badaczy pozostała sfera brackich fundacji artystycznych oraz związana z nią analiza oprawy brackich świąt i uroczystości. Te zagadnienia poruszane są tylko fragmentarycznie, niejako przy okazji omawiania szerszego kontekstu brackiej działalności²⁵. Z ciekawszych opracowań w tym względzie warto przywołać studium Jerzego J. Kopia odnoszące się do dekoracji brackich szaf w kaplicy św. Anny przy kościele Bożego Ciała na krakowskim Kazimierzu²⁶, artykuł Beaty Frey-Stecowej poświęcony kaplicy i ołtarzowi Bractwa św. Zofii przy kościele św. Marka w Krakowie²⁷, wspomnianą już pracę dotyczącą krakowskiego Arcybractwa Szkaplerza Świętego „Na Piasku”²⁸, czy też artykuł Krzysztofa J. Czyżewskiego i Marka Walczaka omawiający fundacje artystyczne Arcybractwa Różańca Świętego w Krakowie²⁹. Poza Krakowem brackie fundacje i uroczystości omówione zostały w dawnym dekanacie żywieckim³⁰, natomiast Wojciech Sowała odniósł się w zakresie fundacji artystycznych do bractw istniejących przy kolegiacie świętojańskiej w Skalmierzu³¹. Wygląd brackich uroczystości oraz

¹⁴ J. Piróg, *Geneza i rozwój bractw różańcowych w Polsce do roku 1604*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 19, 1972, z. 4, s. 134–138; K. Kuźmak, *Bractwo Matki Boskiej Wspomożycielki Chrześcijan na ziemiach polskich w XVIII stuleciu*, Rzym 1973; B. Matuszczyk, *Bractwa religijne na Jasnej Górze w okresie Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1982; S. Salaterski, *Bractwa w archidiecezji tarnowskiej do 1772 roku*, „Nasza Przyszłość”, 71, 1989, s. 160–172; J. Czarciński, *Bractwa w wielkich miastach państwa krzyżackiego w średniowieczu*, Toruń 1993; Litak, *op. cit.*, s. 499–523; S. Zabraniak, *Bractwa w Wieluniu w okresie przedrozbiorowym*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 76, 2000, s. 421–437.

¹⁵ W. Bochnak, *Religijne stowarzyszenia i bractwa katolików świeckich w diecezji wrocławskiej (od XVI w. do 1840 r.)*, Wrocław 1983.

¹⁶ Flaga, *Rodzaje...*, s. 563–589.

¹⁷ Zob. przyp. 11.

¹⁸ Tracz, *op. cit.*

¹⁹ H. Zaremska, *Bractwa w średniowiecznym Krakowie*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1997.

²⁰ P.P. Gach, *Bractwa kościelne w Krakowie pod koniec XVI wieku*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL”, 1969, nr 18, s. 131–134; A. Bruździński, *Bractwa religijne w siedemnastowiecznym Krakowie. Zarys problematyki*, [w:] *Historia świadectwem czasów. Księdzu Profesorowi Markowi Tomaszowi Zahajkiewiczowi*, red. W. Bielak, S. Tylus, Lublin 2006, s. 103–147.

²¹ P. Spiller, G. Zań-Ograbek, *Arcybractwo Szkaplerza Świętego przy kościele Karmelitów w Krakowie „Na Piasku”*. *Historia, duchowość, ikonografia*, Kraków 2011.

²² *Bractwo św. Zofii 600 lat istnienia*, red. M. Łuzna, J. Machniak, Kraków 2010.

²³ B.M. Wołyniec, *Słowo i obraz w pobożności krakowskiego Arcybractwa Męki Pańskiej*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne”, 3, 2016, nr 14, s. 133–154.

²⁴ B.S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, Karków 1999.

²⁵ Ciekawą inicjatywę w tym zakresie podjęli badacze ze Słowenii, co zaowocowało wartościowymi publikacjami, por. B. Murovec, *Confraternities: Networks of Patrons, Artists, and Researchers*, „Acta Historiae Artis Slovenica”, 2018, nr 23/2, s. 7–10.

²⁶ J.J. Kopeć, *Interpretacja malowideł pasyjnych na szafach brackich z kaplicy św. Anny w krakowskim kościele Bożego Ciała*, [w:] *Studia do dziejów kościoła Bożego Ciała w Krakowie*, red. Z. Jakubowski, Kraków 1977, s. 113–173.

²⁷ B. Frey-Stec, *Kaplica Bractwa św. Zofii i ołtarz św. Zofii w kościele św. Marka*, [w:] *Bractwo św. Zofii 600 lat istnienia*, red. M. Łuzna, J. Machniak, Kraków 2010, s. 91–121.

²⁸ Spiller, Zań-Ograbek, *op. cit.*, s. 121–141.

²⁹ K.J. Czyżewski, M. Walczak, *The Archconfraternity of the Rosary in the Dominican Churches of Kraków. Piety and Patronage of the Arts*, „Acta Historiae Artis Slovenica”, 2018, nr 23/2, s. 139–162.

³⁰ Tracz, *op. cit.*, s. 104–138.

³¹ W. Sowała, *Art in the Service of Post-Tridentine Religious Confraternities in the Collegiate Church of St. John the Baptist in Skalmierz in the Diocese of Kraków*, „Acta Historiae Artis Slovenica”, 2018, nr 23/2, s. 163–177.



1. Kaplica Arcybractwa Szkaplerza Świętego przy kościele Karmelitów „Na Piasku” w Krakowie wraz z przylegającą izbą bracką (1643–1779) – widok od południa. Fot. S. Tracz

towarzyszące im dekoracje okazjonalne, które niestety się nie zachowały, możemy jedynie rekonstruować na podstawie źródeł z epoki³² czy też relacji kronikarskich³³.

Niniejsze opracowanie stanowi próbę nakreślenia ogólnej charakterystyki artystycznej oprawy brackich uroczystości z terenów diecezji krakowskiej w epoce przedrozbiorowej³⁴. Przeprowadzona w tym zakresie wstępna kwerenda wykazała ogromną ilość materiałów, stąd też poniższe rozważania zostały oparte tylko na wybranych przykładach, które – zdaniem autora – można uznać za reprezentatywne dla całego terenu. Należy ufać, że czas przyszły przyniesie gruntowne studium całościowo omawiające to zagadnienie.

Głównym celem brackiej działalności był rozwój kultu publicznego, dlatego przede wszystkim skoncentrowano się na właściwie urządzonej i przyozdobionej przestrzeni liturgicznej, będącej miejscem wspólnych praktyk duchowych oraz brackich spotkań, tak zwanych schadzek. Jeśli bractwo było zamożne, rolę tę spełniała boczna kaplica przy kościele, przy którym konfraternię erygowano, co można zauważyć na przykładzie kaplic bractw krakowskich.

Okazałą kaplicę posiadało, erygowane w 1595 r. przez późniejszego biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego (zm. 1630), Arcybractwo Męki Pańskiej przy kościele Franciszkanów w Krakowie. Czteroprzęsłowe oratorium na rzucie wydłużonego prostokąta z krótkim prezbiterium, nakryte sklepieniem kolebkowym z lunetami, powstało w wyniku gruntownej przebudowy po pożarze w 1655 r. gotyckiej nawy bocznej kościoła. Do kaplicy od wschodu przylega zakrystia, nakryta sklepieniem krzyżowo-kolebkowym z płaskim zwornikiem. Z prezbiterium łączą ją dwa portale o cechach gotyckich i manierystycznych³⁵.

³² Np. P.H. Pruszczyk, *Kleynoty Stołecznego Miasta Krakowa [...]*, Kraków 1745; *Przewodnik albo kościołów krakowskich krótkie opisanie*, oprac. J. Kilańczyk-Zięba, Kraków 2002. Na ich podstawie powstały ciekawe opracowania wzbogacone o kwerendę archiwalną, np. M. Rożek, *Uroczystości w barokowym Krakowie*, Kraków 1976, s. 224–262; Spiller, Zań-Ograbek, *op. cit.*, s. 135–141; M. Fabiański, *Złoty Kraków*, Kraków 2010, s. 115–121; Wołyniec, *op. cit.*, s. 140–145.

³³ W tym względzie niezastąpione są szczegółowe opisy brackich uroczystości z uwzględnieniem odniesienia się do ich oprawy artystycznej zawarte w relacjach wójta żywieckiego Andrzeja Komonieckiego (1658–1729) dla konfraterni działających na Żywiecczyźnie w XVII i XVIII w. A. Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis żywiecki*, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka, Żywiec 1987.

³⁴ Z powodu odrębnego charakteru działalności oraz wyjątkowej roli w kwestii fundacji artystycznej pominięto w niniejszym opracowaniu np. funkcjonujące do dziś Arcybractwo Miłosierdzia założone w Krakowie przez ks. Piotra Skargę w 1584 r.

³⁵ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 2, *Kościoły i klasztory śródmieścia 1*, red. A. Bochnak, J. Samek, Warszawa 1971, s. 112; Bruzdziński, *op. cit.*, s. 17–19; Wołyniec, *op. cit.*, s. 137.



2. Kaplica Bractwa św. Izydora przy kościele parafialnym św. Marcina w Radziechowach (1722–1725)
– widok od północy. Fot. S. Tracz

Wnętrze dekorowała późnobarokowa polichromia figuralno-iluzjonistyczna, której fragmenty odsłonięto podczas ostatniej konserwacji oratorium na ścianie południowej.

Powstałe przy kościele Dominikanów w 1577 r. Arcybractwo Różańca Świętego najpierw opiekowało się gotycką kaplicą Trzech Króli, przylegającą od północy do prezbiterium, a następnie zostało przeniesione do przestronnej kaplicy Matki Boskiej Różańcowej, wzniesionej w latach 1685–1688 dla upamiętnienia zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem³⁶. Nowe oratorium otrzymało rzut równoramiennego krzyża o krótkich prostokątnych ramionach. Wnętrze nakryto sklepieniem kolebkowym z centralnie umieszczoną na pendentywach kopułą zwieńczoną ośmioboczną latarnią. Do północnej ściany prezbiterium kaplicy przylega czworoboczna zakrystia³⁷ (il. 3).

Imponującą kaplicę, ukończoną w 1645 r., ma do dziś Arcybractwo Szkaplerza Świętego, zaprowadzone przy kościele Karmelitów „Na Piasku” ok. 1397 r. Czteroprzęsłowe oratorium konfraterni wzniesiono na rzucie wydłużonego prostokąta przy południowej ścianie prezbiterium kościoła. Nakryto go najpierw pulpitowym dachem gontowym, który później zmieniono na blachę. Wnętrze przykryło sklepienie kolebkowe z lunetami. Kaplica połączona została za pomocą dwóch portali umieszczonych w ścianie wschodniej z dwupoziomowym aneksem, mieszczącym zakrystię – salę spotkań i skarbczyk oraz wyjście na zewnętrzną galerię. Dodatkowo pod kaplicą urządzono kryptę grobową dla znamienitych członków arcybractwa³⁸ (il. 1).

Skromniejsze kaplice o gotyckim rodowodzie mają nadal istniejące krakowskie konfraternie – działające od lat 1342–1346 przy kościele Bożego Ciała na krakowskim Kazimierzu Arcybractwo Najświętszego Sakramentu i Pięciu Ran Chrystusa³⁹ oraz erygowane w 1410 r. Bractwo św. Zofii przy kościele św. Marka w Krakowie. Kazimierska konfraternia od 1616 r. opiekuje się kaplicą św. Anny⁴⁰. Oratorium na rzucie kwadratu, nakryte sklepieniem krzyżowo-żebrowym z XV-wiecznym zwornikiem z przedstawieniem głowy kobiecej w koronie, z dachem pulpitowym, wzniesiono jako pierwsze od zachodu przy

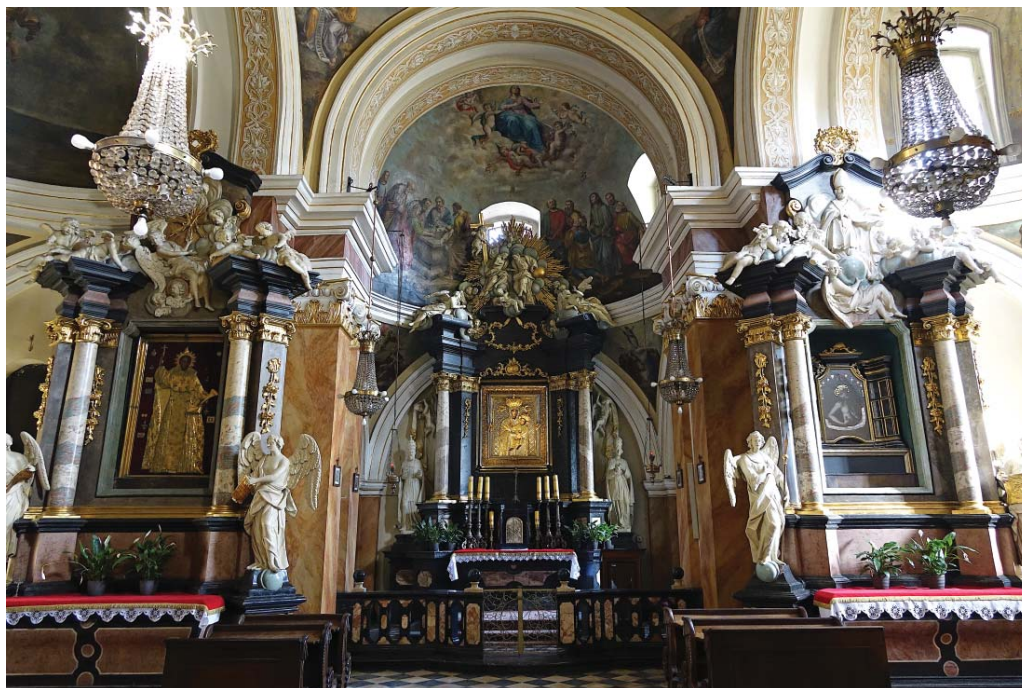
³⁶ Bruździński, *op. cit.*, s. 10; Czyżewski, Walczak, *op. cit.*, s. 140–144.

³⁷ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 3, *Kościoły i klasztory śródmieścia 2*, red. A. Bochnak, J. Samek, Warszawa 1978, s. 128, il. 118.

³⁸ *Ibidem*, s. 28; Spiller, Zań-Ograbek, *op. cit.*, s. 35.

³⁹ Z. Jakubowski, *Początki bractwa Najświętszego Sakramentu przy kościele Bożego Ciała w Krakowie*, „Nasza Przeszłość”, 36, 1971, s. 163–170.

⁴⁰ Kopeć, *op. cit.*, s. 113–114.



3. Wnętrze kaplicy Arcybractwa Różańca Świętego przy kościele Dominikanów w Krakowie.

Fot. S. Tracz

południowej nawie kościoła, w miejscu planowanej drugiej wieży. Kaplica do wnętrza nawy otwiera się ostrołukową arkadą. Pierwotnie miała dodatkowe wejście z zewnątrz, usytuowane we wschodniej ścianie. Do początku XVII w. bracki ołtarz z obrazem św. Anny z ok. 1619 r. stał przy zachodniej ścianie oratorium, naprzeciw wspomnianego wejścia. Jednak po wybudowaniu od wschodu w 1645 r. kaplicy Zwiastowania NMP pomiędzy obu budowlami utworzono wąski aneks połączony z bracką kaplicą, likwidując wejście, ale zachowując dawny manierystyczny portal z początku XVII w. W tej sytuacji bracki ołtarz przeniesiono na ścianę południową, a w ścianie zachodniej wykuto nowe okno⁴¹ (il. 4). Z kolei kaplicę dla krakowskiego Bractwa św. Zofii wznosił przeor Stanisław Lachocki w 1542 r. Przylegającemu do południowej ściany prezbiterium kościoła oratorium najpierw patronowała św. Zofia, a od 1. połowy XIX w. Matka Boska Częstochowska. Czworoboczną kaplicę nakryto sklepieniem krzyżowo-żebrowym ze wspornikiem o dekoracji roślinnej i przykryto dachem pulpitowym, najpierw gontowym, a w 1849 r. dachówkowym. W arkadzie łączącej kaplicę z nawą południową zainstalowano kratę (zapewne z 1542 r.), którą ozdobiono repusowaną plakieta z sceną Koronacji NMP adorowanej przez członków bractwa oraz malowaną drewnianą tabliczką z przedstawieniem dusz czyścących i datą: 1771⁴².

Zdarzało się, że okazałe kaplice miały także konfraternie działające na wsiach. Tak było na przykład w Radziechowach, gdzie dla zaprowadzonego 29 VI 1720 r. rolniczego Bractwa św. Izydora wzniesiono pomiędzy 15 VI 1722 a 23 VI 1725 r. istniejącą do dziś kaplicę przy tamtejszym kościele parafialnym św. Marcina⁴³. Obszerne oratorium dostawiono od północy do nawy kościoła, pierwotnie łącząc go z nią za pomocą dwóch arkad, zlikwidowanych w czasie modernizacji kościoła pod koniec lat 70. XX w. Przed XX-wiecznym przekształceniem z nawy do kaplicy wchodziło się po kilku stopniach. Wzniesiono ją na rzucie zbliżonym do kwadratu, opinając na zewnątrz wydatnymi przyporami i przykrywając sklepieniem

⁴¹ Z. Jakubowski, *Podziemia kaplicy św. Anny w kościele Bożego Ciała. Problem grobu Bartłomieja Berrecciego*, [w:] *Studia do dziejów kościoła Bożego Ciała w Krakowie*, red. Z. Jakubowski, Kraków 1977, s. 178–179; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 4, *Kazimierz i Stradom. Kościoły i klasztory* 1, red. I. Rejduch-Samkowa, J. Samek, Warszawa 1987, s. 50–51, il. 148, 579.

⁴² *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 4, *Kazimierz i Stradom...*, s. 37, il. 160; Bruździński, *op. cit.*, s. 7–8; Frey-Stec, *op. cit.*, s. 92, 100–101, il. 19–20.

⁴³ Komonieccki, *op. cit.*, s. 542, 544; Kracik, *op. cit.*, s. 38, il. s. 42; Tracz, *op. cit.*, s. 58–59, 135–137.



4. Wnętrze kaplicy św. Anny należącej do Arcybractwa Najświętszego Sakramentu i Pięciu Ran Chrystusa przy kościele Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie – ołtarz bracki, feretron konfraterni oraz laski i berła brackie.

Fot. S. Tracz

kolebkowym z lunetami. Dach kaplicy zwieńczony baniastą sygnaturką z latarnią pokryto najpierw gontem, a następnie w XX w. blachą miedzianą⁴⁴ (il. 2).

Z zapisów źródłowych wiadomo, że przy nieistniejącym już dziś drewnianym kościele parafialnym Wniebowzięcia NMP w Milówce, zastąpionym w latach 1834–1839 nową murowaną świątynią, swoje kaplice od północy i południa miały działające tam dwa bractwa – Konfraternia św. Anny, zaprowadzona 26 VII 1697 r., i św. Barbary, introdukowana 15 VIII 1713 r.⁴⁵ Było tak, „aby w obu kaplicach Bractwa oboje świętej Anny w jednej, a świętej Barbary w drugiej, osobiście każde były i miejsca swoje miały do wygody nabożeństwa brackiego i braci tych Bractw”⁴⁶.

Podstawowym elementem wyposażenia każdej kaplicy był bracki obraz umieszczony w należącym do konfraterni ołtarzu. Przy ołtarzu, niezależnie czy w kaplicy, czy we wnętrzu kościoła, gromadzili się bracia i siostry na celebracji mszy św. za żywych i zmarłych konfratrów, śpiewie niesporów oraz litanii i antyfon. Stąd też wyruszano w uroczyste procesje, tu wreszcie ustawiano katafalk z ciałem zmarłego członka podczas egzekwii pogrzebowych. Często w bezpośredniej bliskości ołtarza znajdowała się krypta grzebalna, gdzie chowano znamienitszych członków. W przypadku zamożnych konfraterni zdarzało się, że brackie kaplice stanowiły niejako kościół w kościele, posiadając własny zespół ołtarzy, chór muzyczny, ambonę, konfesjonały itp., co można zauważyć na przykładzie arcybractw krakowskich (il. 3).

W krakowskim oratorium Arcybractwa Męki Pańskiej znajdowały się: powstały po 1655 r. ołtarz główny z figurą Chrystusa Bolesnego⁴⁷, zaopatrzony w zasuwę z wizerunkiem Matki Boskiej Bolesnej, oraz cztery barokowe ołtarze boczne (niezachowane) z przedstawieniami *Przemienienia Pańskiego*, *Św. Michała*, *Św. Jana Nepomucena* i *Św. Marii Magdaleny*⁴⁸. W grubości muru południowego w prezbiterium i w pierwszym przęśle nawy oratorium zainstalowano dwie empory, wznosząc także w ostatnim przęśle

⁴⁴ *Zabytki sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny*, t. 3, Powiat żywiecki, województwo krakowskie, oprac. J. Szablowski, Warszawa 1948, s. 139.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 123; Tracz, *op. cit.*, s. 57–58.

⁴⁶ Komonicki, *op. cit.*, s. 452.

⁴⁷ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, Miasto Kraków, cz. 2, *Kościóły i klasztory śródmieścia 1...*, s. 115, il. 151.

⁴⁸ Fabiański, *op. cit.*, s. 117.



5. Raclawice Olkuskie, ołtarz Bractwa Ubogich z fundacji ks. Andrzeja Strzałkowskiego z klęczącymi u stóp krzyża fundatorem i członkami konfraterni w brackich strojach, 1703. Fot. R. Nestorow

zachodnim kaplicy chór muzyczny wsparty na dwóch arkadach⁴⁹. W nawie zawieszono XVII-wieczną ambonę (nie zachowała się). Dodatkowo w prezbiterium pod emporą i naprzeciw w murze północnym w 1776 r. wykonano dwie nisze barokowe o charakterze grot – w niszy południowej umieszczono figurę Chrystusa modlącego się w Ogroju⁵⁰.

Do dziś zachowało się także bogate wyposażenie kaplicy Arcybractwa Różańcowego przy kościele Dominikanów w Krakowie⁵¹. We wnętrzu umieszczono trzy późnobarokowe ołtarze z czarnego marmuru z dekoracjami stiukowymi z 1768 r., ujęte w kolumny i pilastry, z mensami sarkofagowymi, oraz czwarty ołtarz neogotycki z końca XIX w.⁵² W ołtarzu głównym znalazł się obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem (Różańcowy) w typie *Salus Populi Romani*, będący XVI-wieczną kopią rzymskiego oryginału z bazyliki Santa Maria Maggiore. Wizerunek, łączony przez tradycję ze św. Stanisławem Kostką, podarowali rzymscy jezuita kardynałowi Bernardowi Maciejowskiemu, a w Krakowie znalazł się ok. 1601 r.⁵³ W ołtarzu na zasuwie umieszczono późniejszy obraz, z 1886 r., z wyobrażeniem Matki Boskiej Różańcowej ze świętymi Dominikiem i Katarzyną Sieneńską⁵⁴. W barokowych ołtarzach bocznych znalazło się przedstawienie św. Wincentego Ferreriusza i Chrystusa Cierpiącego z ok. połowy XVIII w., a w ołtarzu neogotyckim barokowy feretron z obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem z 2. połowy XVII w.⁵⁵ Dopelnienie wnętrza

⁴⁹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 2, *Kościoły i klasztory śródmieścia 1...*, s. 112, 115.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 113.

⁵¹ Szczegółowo wystrój kaplicy Różańcowej i zachodzące w niej zmiany omawiają m.in. Czyżewski, Walczak, *op. cit.*, s. 151–157, il. 13–15.

⁵² Dawne późnorenesansowe brackie retabulum z kaplicy Trzech Króli z początku XVII w. zostało przeniesione w 1688 r. do kościoła św. Idziego w Krakowie i tam ustawione jako ozdoba ołtarza głównego – Czyżewski, Walczak, *op. cit.*, s. 144, il. 2–4.

⁵³ Rożek, *op. cit.*, s. 229–231.

⁵⁴ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 3, *Kościoły i klasztory śródmieścia 2...*, s. 129, il. 361; Czyżewski, Walczak, *op. cit.*, s. 144–146, il. 5.

⁵⁵ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 3, *Kościoły i klasztory śródmieścia 2...*, s. 219–230, Czyżewski, Walczak, *op. cit.*, s. 154, il. 7.

stanowi drewniany chór muzyczny w zachodniej części kaplicy oraz figuralna, barokowa polichromia, przemalowana w 1875 r. przez brata Bąkowskiego⁵⁶ (il. 3).

Bogate wyposażenie snycerskie, które ulegało zmianie na przestrzeni wieków, znajdowało się w oratorium Arcybractwa Szkaplerza Świętego „Na Piasku” w Krakowie. We wnętrzu ustawiono na wschodniej ścianie barokowy ołtarz główny, przekształcony w 1859 r. przez Jędrzeja Kwiatkowskiego i Jana Chruścińskiego. W czasie jego przeróbki użyto rzeźbionych elementów z trzech wcześniejszych zniszczonych nastaw, jakie stały w kaplicy – św. Szymona Stocka, św. Wojciecha Karmelity oraz brackiego NMP. W ołtarzu głównym umieszczono bracki obraz Matki Boskiej Szkaplerznej z 1676 r., zaopatrzony w zasuwę ze sceną nadania karmelitom przez papieża Jana XXII przywileju „Bulla Sabathina”⁵⁷. Obecnie we wnętrzu kaplicy obok głównego ołtarza znajdują się trzy późnobarokowe ołtarze boczne: św. Anny, wykonany w 1753 r. przez snycerza Wojciecha Rojowskiego, stolarza Michała Miśkiewicza oraz brata Grzegorza Kaczyrka, z obrazem *Św. Anna Samotrzeć* Antoniego Szulza, ozdobionym sukienką wotywną złotnika Woygnera; św. Michała Archanioła, wykonany w 1753 r. przez Wojciecha Rojowskiego i stolarza Sebastiana Łagowskiego z wizerunkiem z 1781 r. *Św. Michał Archanioł i św. Joachim z Marią*, autorstwa Jana Staszowskiego; św. Antoniego z Padwy z wizerunkiem tegoż świętego z 1781 r., autorstwa Kazimierza Młodzieńskiego⁵⁸. Na północnej ścianie zawieszono w 1756 r. ambonę połączoną w dolnej części z konfesjonalem. Na ścianie zachodniej kaplicy w 1704 r. usytuowano wspartą na jednym słupie galerię chóru muzycznego, który uzupełniono w 1786 r. prospektem organowym. Parapet chóru udekorowano alegoryczno-symbolicznymi obrazami Bonawentury Batowskiego⁵⁹.

Mniej okazałe wyglądało wyposażenie obszernej kaplicy izydoriańskiej w Radziechowach. Zasadniczym elementem był obecnie nieznacznie zmieniony ołtarz z brackim obrazem św. Izydora Oracza, namalowany przez Stanisława Lisickiego z Żywca na 11 XI 1718 r.⁶⁰ Bogato rzeźbione architektoniczne retabulum ufundował w 1722 r. ks. Grzegorz Pikulski, proboszcz radziechowski i prezydent bracki. Powstały w pracowni Marcina Weissmana z Frydka ołtarz ustawiono 10 VIII 1725 r. W jego centrum umieszczono bracki obraz ozdobiony srebrnymi aplikacjami i drewnianą, srebrną sukienką, w zwieńczenie zaś wprawiono wizerunek św. Jana Kantego⁶¹. W kaplicy ustawiono jeszcze jeden, dziś niezachowany, mniejszy ołtarz Krzyża Świętego⁶² (il. 6–7).

Ciekawa sytuacja miała miejsce w kościele św. Marka w Krakowie, gdzie Bractwo św. Zofii miało własną kaplicę, w której po 1647 r., a przed 1650, zawieszono (zachowany do dziś) obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem ozdobiony srebrną sukienką i koronami wotywnymi, „który jest barzo podobny Obrazu Czestochowskiemu a ten cudami wielkimi słynie”⁶³. Trudno określić, jak najpierw eksponowany był obraz, gdyż pierwsza informacja o ołtarzu w kaplicy pojawia się dopiero w 1718 r., a samo retabulum jest wzmiankowane w 1746 r.⁶⁴ Natomiast poza kaplicą stał bracki ołtarz z wizerunkiem patronki św. Zofii, ustawiony przy środkowym filarze nawy południowej kościoła. Jak przypuszcza Beata Frey-Stec, ołtarz mógł pochodzić z 1. połowy XVII w., ponieważ z tego czasu zachował się malowany na desce wizerunek św. Zofii z córkami. Obraz został wyjęty z ołtarza ok. 1751 r., gdyż w tym roku stare retabulum, wzmiankowane w 1748 r., zastąpiono nowym, zachowanym do dziś. Nową nastawę, zamówioną przez brackiego promotora ks. Klemensa Smittha i przedstawicieli bractwa Franciszka Chusanka i Jakuba Chodaczewskiego, wykonał snycerz Michał Dobkiewicz⁶⁵.

W brackich kaplicach swoje miejsce znajdowały nie tylko ołtarze, ambony, ale także liczne obrazy i rzeźby, których tematyka korespondowała z bracką duchowością. I tak w kaplicy Arcybractwa Męki Pańskiej u krakowskich franciszkanów Marcin Fabiański za brackimi inwentarzami wymienia: „Passię

⁵⁶ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 3, *Kościoły i klasztory śródmieścia 2...*, s. 129, il. 293–294; Czyżewski, Walczak, *op. cit.*, s. 153, il. 14.

⁵⁷ Spiller, Zań-Ograbek, *op. cit.*, s. 123.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 124, il. 39–46.

⁵⁹ *Ibidem*, il. 47–53.

⁶⁰ Obecnie obraz św. Izydora został zastąpiony wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej.

⁶¹ Komoniecki, *op. cit.*, s. 553; *Zabytki sztuki w Polsce*, t. 3, *Powiat żywiecki...*, s. 140; Kracik, *op. cit.*, s. 34–35; Tracz, *op. cit.*, s. 135–136.

⁶² Tracz, *op. cit.*, s. 136.

⁶³ Cyt. za: Frey-Stec, *op. cit.*, s. 107.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 108 – tam też szczegółowo omówiono kwestię przemian zachodzących w obrębie ołtarza w kaplicy, por. s. 107–114.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 114–117.



6. Marcin Weissman z Frydka, zwieńczenie ołtarza Bractwa św. Izydora w Radziechowach, 1722. Fot. S. Tracz



7. Stanisław Lisicki, *Św. Izydor Oracz*, 1718, obraz z dawnego ołtarza Bractwa św. Izydora w Radziechowach. Fot. S. Tracz

z Caluaryą na Ołtarzu na drzewie, Veronikę, co się noszy w Processiey, czyli Święte oblicze, wielkie Ukrzyżowanie, latarnie z figurami [...] do gradusów, [...] obrazek ze skłem Panny Marię Żałośliwej, obrazów wkoło kaplice dla obicia 30 wielkich, 6 małych oraz obraz Misericordiae na płótnie Dei, czyli Chrystus w studni⁶⁶. Ponadto w oratorium znajdowała się rzeźbiona w drewnie dwuosobowa grupa *Biczowania*, zachowany do dziś *Upadek pod krzyżem*, pięciosobowa grupa *Modlitwy w Ogroju*, *Chrystus leżący w grobie* i *Chrystus Zmartwychwstały*. Dodatkowo na stanie wyposażenia kaplicy były cztery drewniane trupie głowy oraz obrazy: *Biczowanie*, *Św. Helena* i *Święte Oblicze*. Bogate wyposażenie kaplicy Arcybractwa dopełniał umieszczony od zewnątrz nad wejściem do oratorium ganek z ustawionymi na nim figurami Piłata i Chrystusa w typie *Ecce Homo*⁶⁷.

W istotny sposób treści ideowe kaplicy Arcybractwa Szkaplerza Świętego u krakowskich karmelitów dopełniały cztery duże, półkoliste obrazy umieszczone w polach lunet ściany północnej oratorium. Dla konfraterni cuda zdziałane mocą szkaplerza św. zilustrował w roku 1767 Kazimierz Młodzieński, wzmacniając ich przesłanie wierszowanymi napisami. Wraz z przedstawieniami umieszczonymi w ołtarzach i na parapecie chóru muzycznego obrazy prezentują zwarty i konsekwentny program ideowo-treściowy, inspirowany karmelitańskimi pierwiastkami chrystocentryczno-maryjnymi, przenikającymi się z doktryną o czyśćcu i możliwością pomocy przebywającym tam duszom⁶⁸.

W brackich kaplicach swoje miejsce znajdowały także inne elementy wyposażenia towarzyszące uroczystościom konfraterni, jak choćby stojąca u wejścia do kaplicy izydoriańskiej w Radziechowach figura św. Izydora okryta bracką kapą i trzymająca skarbone⁶⁹. Innymi były na przykład brackie szafy i skrzynie na dokumenty oraz podręczną bibliotekę⁷⁰. Wyjątkowe są brackie szafy zachowane w kaplicy

⁶⁶ Cyt. za: Fabiański, *op. cit.*, s. 117.

⁶⁷ *Ibidem*, il. s. 118; Wołyniec, *op. cit.*, s. 145.

⁶⁸ Spiller, Zań-Ograbek, *op. cit.*, s. 124–125, il. 54–57.

⁶⁹ Tracz, *op. cit.*, s. 136.

⁷⁰ Brackie szafy i kufrы na sprzęty i paramenty liturgiczne lub dokumenty ustawiano w zakrystiach przy swoich kaplicach lub w salach spotkań, mieszczących się w tzw. kaparniach. W sytuacji gdy konfraternia takich pomieszczeń nie miała, mogły być ustawiane w bezpośredniej bliskości ołtarza bractwa. W tym zakresie ciekawe rozwiązanie występuje np. u krakowskiego arcybractwa szkaplerznego

św. Anny u Arcybractwa Najświętszego Sakramentu i Pięciu Ran Chrystusa na krakowskim Kazimierzu, dostosowane do przechowywania strojów i sprzętu brackiego. W oratorium znajdują się dwie szafy – komody. Awersy drzwi większej szafy z ok. 1635 r., stojącej przy wschodniej ścianie, zdobią dwa owalne medaliony ukazujące dwóch braci w strojach konfraterni z różańcami w rękach adorujących monstrancję oraz godło konfraterni. O wiele bardziej rozbudowana jest dekoracja drugiej, mniejszej szafy, pochodzącej sprzed 1635 r. Najprawdopodobniej twórcą dekoracji był działający na rzecz konwentu kanoników malarz Łukasz Porębski. Jest to trójszufladowa komoda z nastawą w formie dwuskrzydłowego kredensu. Drzwi szafy podzielone są wzdłuż pionowej osi środkowej. W ten sposób mogą być otwierane samodzielnie jak średniowieczny poliptyk. To archaiczne rozwiązanie nie zostało podyktowane względami praktycznymi. Podporządkowano je malarskiemu programowi ideowemu, nawiązując w ten sposób do pojawiających się w Krakowie w 1. połowie XVII w. nastaw ołtarzowych, ze stałymi lub ruchomymi skrzydłami, będących powtórzeniem starego układu gotyckiego tryptyku. Awersy drzwi zostały podzielone na 12 kwater, układających się w trzy poziome zestawy po cztery przedstawienia. Malowane olejno kwatery ukazują postacie stojących dwunastu aniołów, z których każdy trzyma tarczę z odpowiednim narzędziem Męki Pańskiej. Rewersy drzwi otwartej szafy zostały podzielone na dwie strefy wypełnione alegoryczno-symbolicznymi malowidłami, nawiązującymi do duchowego charakteru kazimierskiej konfraterni. Na lewym boku szafy wyobrażono w górnej części pokutującą św. Marię Magdalenę, w dolnej – dusze w czyśćcu, a na prawym boku – płaczącego po wyparciu się Chrystusa św. Piotra Apostoła⁷¹. Tak zwizualizowano w bardzo skondensowany sposób najważniejsze aspekty teologii i opartej na niej duchowości kazimierskiej konfraterni⁷². Wykorzystano do tego płaszczyznę brackiej szafy, gdyż manierystyczna nastawa z 1619 r. była poświęcona św. Annie. W jej centrum umieszczony był malowany wizerunek św. Anny Samotrzeć flankowany przez figury św. Piotra i św. Joachima. W predelli wyobrażono scenę narodzin Marii, a w zwieńczeniu – Nawiedzenia NMP. Obrazy są dziełem Łukasza Porębskiego⁷³. Za bogactwem ideowym dekoracji brackiej szafy stał zapewne wybitny teolog doby potrydenckiej ks. Jacek Liberiusz, pełniący od 1631 r. obowiązki kapelana konfraterni⁷⁴. Malarska dekoracja szafy stanowiła rozbudowane ideowe dopowiedzenie do brackiego obrazu noszonego w feretronie, także mającego swoje miejsce w oratorium (il. 4, 8–9).

Jak już to zostało wspomniane, podstawowym elementem tworzącym artystyczną oprawę brackich uroczystości był ołtarz konfraterni z patronalnym obrazem. Prawodawstwo kościelne wyraźnie zabraniało funkcjonowania przy jednym ołtarzu innych konfraterni. Pozwalano natomiast, aby w jednej przestrzeni

„Na Piasku”. Od wschodu do kaplicy przylega aneks mieszczący w dolnej części zakrystię, pełniącą także rolę miejsca brackich spotkań, tzw. schadzek. Zakrystię z prezbiterium oratorium połączono dwoma, zaopatrzonymi w okute drzwi wejściami rozmieszczonymi po obu stronach ołtarza głównego. Nad zakrystią urządzono skarbczyk, gdzie przechowywano bogaty zespół paramentów brackich. Z brackiej izby można przejść na zewnętrzną galerijkę urządzoną w ryzalicy południowym kaplicy. Stąd hejnalista grywał maryjne hymny na jutrznię i wieczorne silentium, muzycznie uświetniając brackie uroczystości. Do izby przylegał od wschodu domek dla stróża, rozebrany w okresie powojennym, por. Spiller, Zań-Ograbek, *op. cit.*, s. 125. Podobnymi pomieszczeniami do dziś dysponuje Arcybractwo Męki Pańskiej u krakowskich franciszkanów, także połączonymi z prezbiterium kaplicy dwoma portalami. Z kolei własną, wolno stojącą, drewnianą kaparnię z salą na spotkania, gdzie przechowywano stroje i paramenty, miało Bractwo św. Izydora w Radziechowach. Kaparnię wzniesiono od północnej strony kościoła w bezpośredniej bliskości kaplicy konfraterni. Był to niewielki drewniany budynek nakryty gontem, zamykany na kłódkę, który powstał tuż przed 2 II 1748 r., gdy wizytacja bpa Andrzeja Załuskiego i inwentarz z tego samego czasu określa ją jako stojącą od niedawna. Bracki dom rozebrano w latach 50. XX w., zob. Tracz, *op. cit.*, s. 88–89. Własną bibliotekę miało np. bractwo różańcowe w Żywcu, w jej skład wchodziły m.in. dwa mszały rzymskie oraz następujące tytuły: *Bractwo miłosierdzia, Tron Majestatu Chwały Przemienienia Pańskiego, Gościniec na Górę Tabor, Rozwód Transfiguracji Pańskiej* oraz *Catalogus Servorum BMV*, por. Tracz, *op. cit.*, s. 130 i przyp. 118.

⁷¹ Kopeć, *op. cit.*, s. 114–120, il. s. 115, 146–147, 162–163; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4. *Miasto Kraków*, cz. 4. *Kazimierz i Stradom...*, s. 66, il. 229, 274–277.

⁷² Jak zauważył Jerzy J. Kopeć, zaprezentowany w górnej części program stanowi swoistego rodzaju hymn pochwalny na cześć Chrystusa Odkupiciela, którego męka zbawiła świat. Dzieło odkupienia kontynuuje Kościół poprzez udział w zbawczej misji Zbawiciela za sprawą sakramentów świętych. Ich niewidzialne łaski symbolizuje kielich z Najświętszą Krwią Chrystusa, która nie tylko jest źródłem łaski dla żyjących, ale także skraca męki dusz przebywających w czyśćcu. Grzeszny człowiek może przystąpić do świętych tajemnic oczyszczony przez pokutę, współpracując z łaską Bożą, o czym przypominają wizerunki pokutujących św. Marii Magdaleny i św. Piotra Apostoła. Pełnia zbawienia obejmuje cały świat w momencie Sądu Ostatecznego. Do współpracy na jego rzecz zachęcają przedstawienia z dolnej strefy dekoracji. Ukazano tu Chrystusa jako gospodarza „Boskiej Winnicy”, której pracownikami są członkowie kazimierskiej konfraterni. Zbawiciel zaprasza do włączenia się w Jego dzieło odkupienia, gwarantując skuteczność i moc swojej łaski. Poprzez głęboką alegorię ukazano pełną blasku perspektywę życia Bożego rozumianego jako naśladowanie Chrystusa, wyniszczającego się z miłości do nas, akcentując w sposób szczególnie mistyczne bogactwo Najświętszej Eucharystii, por. Kopeć, *op. cit.*, s. 171–173.

⁷³ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4. *Miasto Kraków*, cz. 4. *Kazimierz i Stradom...*, s. 65–66, il. 152, 284–287, 583–584, 617–618.

⁷⁴ Kopeć, *op. cit.*, s. 171–172.



8. Szafa bracka Konfraterni Najświętszego Sakramentu i Pięciu Ran Chrystusa w kaplicy św. Anny w kościele Bożego Ciała w Krakowie, malował Łukasz Porębski, ok. 1635. Fot. S. Tracz



9. Łukasz Porębski, *Członkowie Konfraterni Najświętszego Sakramentu i Pięciu Ran Chrystusa w Boskiej Winnicy*, fragment dekoracji szafy brackiej, ok. 1635. Fot. S. Tracz

kościelnej stało więcej brackich ołtarzy. Tak było na przykład w kolegiacie w Skalbmierzu, gdzie każda konfraternia – Bractwo Literackie, Męki Pańskiej, Różańca Świętego, Najświętszego Imienia Jezusowego, św. Anny – miało swój ołtarz⁷⁵. Podobnie było w Rychwałdzie koło Żywca, gdzie istniało bractwo Szkaplerza Świętego, Trójcy Świętej i Paska Rzemieńskiego NMP, oraz w Milówce, gdzie działało bractwo św. Anny i św. Barbary⁷⁶, a także w wielu innych miejscach diecezji krakowskiej.

Zanim powstała konfraternia, najpierw przygotowywano bracki obraz z wizerunkiem patrona lub ilustrujący jakąś prawdę wiary w sposób szczególnie adorowaną i propagowaną przez konfraternię. Obraz umieszczano w feretronie, a następnie w nastawie bądź na którymś z bocznych ołtarzy, gdy konfraternia takowego jeszcze nie miała. Zdarzało się, że z biegiem lat wypracowane środki pozwalały na ufundowanie własnego retabulum, i wtedy jego centrum stanowił obraz pozyskany z feretronu. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku Bractwa Szkaplerza Świętego w Głębowicach, zaprowadzonego do tamtejszego kościoła parafialnego w 1654 r.⁷⁷ Dwustronnie malowany wizerunek z przedstawieniem Matki Boskiej Szkaplerznej i Piety z ok. 1654 r. najpierw był częścią feretronu, po czym znalazł swoje miejsce w XVII-wiecznej nastawie,

⁷⁵ Zob. Sowała, *op. cit.*, s. 166–174.

⁷⁶ Tracz, *op. cit.*, s. 131–135.

⁷⁷ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, AV nr 35: *Visitatio ecclesiarum parochialium, praebendarum, capellarum, hospitalium atque confraternitatum, nec non beneficiorum in decanatibus Oswiecimiensis et Zathoriensis, archidiaconatus et officialatus Cracoviensis existentium per R.D. FRanciskum Lanckoroński, canonicum cathedralem Cracoviensem, visitatorem delegatum a. D. 1747 et 1748 expedita*, k. 418(733)–1419(734).

zastąpionej później nowym retabulum z 1. połowy XVIII w., rozebranych w latach 70. XX w.⁷⁸ Wizerunek Matki Boskiej zdołała srebrna wczesnobarokowa sukienka z koronami wotywnymi, co potwierdzają inwentarze i zdjęcia archiwalne⁷⁹. Podobnie stało się w przypadku Bractwa św. Izydora w Radziechowach. Obraz Świętego Oracza został namalowany już w 1718 r. przez malarza żywieckiego Stanisława Lisickiego z fundacji Błażyka Stany z Radziechów⁸⁰. Wizerunek powstał w chwili, kiedy rozpoczęto starania o erygowanie radziechowskiego bractwa. Nim jednak zostało ono wprowadzone, obraz noszono w parafii jako feretron. Po wybudowaniu osobnej kaplicy w 1722 r. z fundacji ks. Grzegorza Pikulskiego i fundacji ołtarza, wykonanego w pracowni Marcina Weissmana we Frydku, obraz umieszczono w jego centrum 10 VIII 1725 r. Wizerunek patrona konfraterni ozdobiony został srebrnymi aplikacjami i drewnianą, srebrzoną sukienką⁸¹ (il. 6–7).

Brackiemu wizerunkowi w retabulum towarzyszyły zazwyczaj odniesienia do duchowego charakteru konfraterni, co można zauważyć na przykład na nastawie Bractwa Ubogich w Raclawicach Olkuskich, zaprowadzonego w 1609 r., które między innymi rozwijało pobożność pasyjną⁸². Dla konfraterni nastawę w typie *akanthusaltäre* w 1703 r. ufundował miejscowy proboszcz ks. Andrzej Strzałkowski, o czym przypomina w zwieńczeniu herb Szreniawa z jego inicjałami. Centrum nastawy tworzy rzeźbiony krucyfiks obwieszony ramą z rzeźbionymi elementami *arma Christi*. Całość otacza ażurowa, złożona wic kwiatowo-akantowa. Po obu stronach krucyfiksu stoją Matka Boska i św. Jan, u podnóża krzyża klęczy fundator z członkami konfraterni w brackich strojach⁸³. Wszystko wskazuje na to, że pomysłodawcą kształtu nastawy oraz jej ideowego wyrazu był wspomniany ks. Andrzej Strzałkowski, bracki promotor, który także ufundował w kościele pozostałe dwa ołtarze boczne (il. 5).

Częstą praktyką było także przedstawianie świętych związanych z zakonem, pod którego opieką bractwo pozostawało i do którego łask duchowych było ono afiliowane. I tak na przykład w krakowskim Arcybractwie Różańca Świętego w ołtarzu głównym znalazły się dodane później (1880) rzeźby św. Piusa V i bł. Benedykta IX – papieży propagujących kult różańcowy w Kościele⁸⁴ (il. 3), z kolei w ołtarzu Bractwa Różańcowego w Żywcu umieszczono patronów fundatorów retabulum – św. Andrzeja apostoła i św. Sebastiana⁸⁵, a w brackim ołtarzu św. Zofii w kościele św. Marka w Krakowie rzeźby popularnych świętych dziewic – Katarzyny i Barbary. W zwieńczeniu tej nastawy kontrakt przewidywał rzeźbione dwa anioły z atrybutami męczeństwa córek św. Zofii – mieczem, koroną, rusztem i kociołkiem, co ostatecznie nie zostało zrealizowane, gdyż aniołowie trzymają wieniec i kratownicę w formie kratki regencyjnej⁸⁶. Ciekawy zespół rzeźbionych figur znalazł się na brackim ołtarzu św. Izydora w Radziechowach z 1725 r. Wizerunkowi Świętego Oracza towarzyszyły rzeźby świętych apostołów – Piotra i Pawła (obecnie przeniesione do ołtarza głównego), a w zwieńczeniu Macieja, Filipa i Jakuba Młodsze⁸⁷. Było tak dlatego, że w święta tychże apostołów członkowie bractwa mogli zyskiwać przypisane konfraterni specjalne odpusty nadane przez Stolicę Apostolską⁸⁸. Można przypuszczać, że tę swoistą formę przypomnienia wybrał fundator nastawy, a zarazem bracki promotor, ks. Grzegorz Pikulski, radziechowski proboszcz (il. 6).

⁷⁸ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1, *Województwo krakowskie*, red. J. Szablowski, Warszawa 1953, s. 462.

⁷⁹ Archiwum Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie, zdjęcia nienumerowane – Głębowice.

⁸⁰ Obraz przechowywany jest obecnie na plebanii.

⁸¹ Komoniecki, *op. cit.*, s. 511, 553; Tracz, *op. cit.*, s. 135–136.

⁸² Tomczyk, *op. cit.*, s. 19.

⁸³ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1, *Województwo krakowskie...*, s. 410.

⁸⁴ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków, cz. 3, Kościoły i klasztory śródmieścia 2...*, s. 129; Czyżewski, Walczak, *op. cit.*, s. 154.

⁸⁵ W farze w Żywcu (ob. konkatedrze) bractwo różańcowe zaprowadzono w miejsce konfraterni literackiej 1 X 1608 r. Fundatorami ołtarza w 1618 r. zostali proboszcz żywiecki ks. Sebastian Bergier i bracki promotor ks. Andrzej Kozatius. Była to dwupoziomowa nastawa, w której centrum umieszczono złożoną figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem, zastąpioną 28 V 1710 r. obrazem z wyobrażeniem Madonny z Dzieciątkiem autorstwa Stanisława Lisickiego z Żywca. Wizerunek ozdobiono 24 XII 1711 r. i rok później, 24 XII 1712, srebrnymi koronami i sukienkami wotywnymi, zdobionymi kamieniami szlachetnymi. Weześniej, 6 IV 1705 r., podobnymi sukienkami udekorowano w zwieńczeniu malowaną scenę Koronacji NMP przez Trójcę Świętą. Po bokach ołtarza znalazły się rzeźbione figury patronów fundatorów nastawy – św. Andrzeja i św. Sebastiana, por. Komoniecki, *op. cit.*, s. 131, 343, 358–359, 347, 366–367, 381, 386–387; Tracz, *op. cit.*, s. 124–126. Starą rzeźbę stojącej Matki Boskiej z Dzieciątkiem umieszczono na zwieńczeniu brackiego feretronu, por. Komoniecki, *op. cit.*, s. 343; Tracz, *op. cit.*, s. 124. Ołtarz został szczęśliwie uratowany z wielkiego pożaru kościoła w Żywcu 2 VII 1711, zob. Komoniecki, *op. cit.*, s. 353; Tracz, *op. cit.*, s. 126.

⁸⁶ Frey-Stec, *op. cit.*, s. 117–118.

⁸⁷ *Zabytki sztuki w Polsce* t. 3, *Powiat żywiecki...*, s. 140; Tracz, *op. cit.*, s. 136.

⁸⁸ Komoniecki, *op. cit.*, s. 519–520; Tracz, *op. cit.*, s. 78.



10. Łukasz Apanowicz, *Koronacja NMP ze scenami alegorycznymi*, około połowy XVII w., kościół parafialny Matki Boskiej Szkaplerznej w Głębowicach. Fot. R. Nestorow

Zdarzało się, że uzupełnienie treści zawartych w brackim ołtarzu stanowiły na przykład zmieniające antepedia z haftowanymi, malowanymi, rytymi lub płaskorzeźbionymi przedstawieniami, jak było to w przypadku bractwa św. Zofii w Krakowie⁸⁹, lub też bogato wyszywane obrusy, czego przykład stanowi znany ze źródeł obrus ufundowany 8 XII 1633 r. przez Urszulę Korycińską, mieszczkę żywiecką, „różnemi jedwabiami ze złotem na rąbku robiony, na którym miast wzorów misteria albo tajemnice Najświętszej Panny z Pisma Świętego są wyhaftowane i subtelnie wyszyte”⁹⁰. Należy także pamiętać, że do brackich ołtarzy przypisane były własne paramenty liturgiczne (mszały, kielichy, monstrancje, relikwiarze, lichtarze, tabliczki z kanonami, lampy, ornaty, wela itp.), które często poprzez swoje dekoracje nawiązywały do charakteru konfraterni⁹¹.

W bezpośredniej bliskości ołtarza praktykowano też zwyczaj zawieszania przedstawień o treści korespondującej z właściwym konfraterni nurtem pobożności. Tak stało się na przykład w Głębowicach, gdzie na północnej ścianie drewnianego kościoła obok brackiego retabulum zawieszono monumentalny XVII-wieczny obraz *Koronacji NMP* Łukasza Apanowicza (wys. 280 cm i szer. 250 cm), z dziewięcioma alegorycznymi scenami związanymi z duchowością karmelitańską⁹² (il. 10). Z kolei w Żywcu przed brackim ołtarzem wisiał znany ze źródeł świecznik, ufundowany przez Jędrzeja Bobera, mieszczanina żywieckiego, jego centrum stanowiła rzeźbiona i złocona postać stojącej Madonny z Dzieciątkiem otoczonej promienistą glorią. Podczas brackich nabożeństw w świeczniku zapalano 56 świec na wspomnienie części Różańca świętego⁹³.

⁸⁹ Frey-Stec, *op. cit.*, s. 112–114.

⁹⁰ Komoniecki, *op. cit.*, s. 165; Tracz, *op. cit.*, s. 126. Na marginesie można dodać, że innego rodzaju dopełnienie zdobień ołtarza stanowiły tekstylia używane do okazjonalnych zdobień ołtarza (lub ołtarzy), jak np. w arcybractwie szkaplerznym w Krakowie, którego inwentarze z lat 1780 i 1793 wymieniają kobierce i specjalne sukna do obicia stopni (gradusów) oraz czarne opony, używane zapewne podczas wielkopostnych nabożeństw, por. Spiller, Zań-Ograbek, *op. cit.*, s. 116.

⁹¹ Por. np. Tracz, *op. cit.*, s. 129–131, 134, 136–137; Czyżewski, Walczak, *op. cit.*, s. 156–157; Sowała, *op. cit.*, s. 171, il. 8.

⁹² *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1, *Województwo krakowskie...*, s. 462; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982, s. 431, il. 268.

⁹³ Komoniecki, *op. cit.*, s. 131; Tracz, *op. cit.*, s. 126.

Kolejnym elementem uświetniającym brackie procesje czy też pielgrzymki były feretrony. Często w razie potrzeby do feretronu przekładano bracki obraz z ołtarza, co na przykład praktykowano w Głębowicach. Najczęściej jednak konfraternia miała jeden okazały feretron, będący – obok strojów – szczególnie znakiem rozpoznawczym bractwa, oraz zespół kilku mniejszych „obrazów do noszenia”. Bogaty bracki feretron (używany do dziś), miało na przykład Arcybractwo Bożego Ciała i Pięciu Ran Chrystusa z krakowskiego Kazimierza. Manierystyczny feretron powstał ok. 1634–1635 r. w czasach promotorii Marcina Matui. Tworzy go bogate snycerskie obramienie dekorowane rzeźbionymi półpostaciami aniołów, kartuszami z emblematami, a także płaskorzeźbionymi *arma Christi* zawieszonymi na wstęgach po bokach obrazu. W środku znalazł się bracki wizerunek, ukazujący Chrystusa z krzyżem w ręku, wyciskający prawą ręką strumień krwi do stojącego przed nim na balustradzie kielicha. Z drugiej strony umieszczono obraz Matki Boskiej Bolesnej⁹⁴. Przedstawienie Zbawiciela jest wzorowane na miedziorycie G. Alkenbacha, który również wykorzystano przy zdobieniu brackiej księgi protokołów⁹⁵ (il. 4).

Imponujący feretron miało także Bractwo Różańca Świętego w Żywcu. U jego początków leży darowanie w 1634 r. konfraterni przez ks. Walentego Huliciusa, mansonarza z kościoła św. Barbary w Krakowie, obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem stojącej na półksiężycu. Wizerunek ozdobili srebrnymi koronami z kamieniami szlachetnymi mieszczanie żywieccy, Wojciech Kotecki z żoną Dorotą Torusówną z Lubawy. 27 V 1634 r., aby obraz mógł być zabrany na pielgrzymkę do Kalwarii Zebrzydowskiej, wykonano dla niego, z fundacji Krzysztofa Mrzydogłowica, pisarza miejskiego, nowe obramienie umożliwiające jego noszenie. Wizerunek w 1704 r. został ozdobiony srebrnymi sukienkami wotywnymi. W istotny sposób feretron przekształcono w 1645 r. za sprawą mieszczan żywieckich – Macieja Kantorowskiego i jego żony Magdaleny Chybowicówny⁹⁶. Obraz został umieszczony w snycerskim, złożonym obramieniu przypominającym retabulum ołtarzowe, zaopatrzone w dwa ruchome skrzydła na wzór tryptyku, wiązane przez kronikarza Andrzeja Komonieckiego z warsztatem Tomasza Dolabelli: „który starą modą ślachty i mieszczan wyraził, jako przedtym tu chodzono po prostu, nieco z węgierska, w delijkach z krótkimi rękawami”⁹⁷. Na awersach skrzydeł ukazano cztery sceny związane z kultem Matki Boskiej Różańcowej⁹⁸, a na rewersach świętych dominikańskich – Dominika, Katarzynę Sieneńską i Różę z Limy. Z tyłu obrazu z Matką Boską, staraniem Walentyna Babilona, mieszczanina żywieckiego, zamontowano malowane przedstawienie *Najsłodsze Imienia Jezus*, ukazujące stojącego z krzyżem Chrystusa z sercem przeszytym strzałami, z jaśniejącym na jego tle chrystoprogramem „IHS”. 2 VII 1708 r. obraz ozdobiono srebrną sukienką wotywną⁹⁹.

Mniejsze „obrazy do noszenia” miało na przykład Arcybractwo Szkaplerza Świętego „Na Piasku” w Krakowie. Według inwentarzy z lat 1780 i 1793 konfraternia miała pięć takich obrazów¹⁰⁰. Z kolei z bractwem szkaplerznym w Głębowicach można wiązać dwustronny feretron w rokokowym obramieniu z wyobrażeniem krakowskiej Matki Boskiej Piaskowej i św. Józefa z Dzieciątkiem z 2. połowy XVIII w.¹⁰¹ Z dużej liczby feretronów konfraterni różańcowej u krakowskich dominikanów zachował się między innymi feretron z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem z 2. połowy XVII w., dekorowanym koronami i sukienkami wotywnymi (obecnie umieszczony w ołtarzu neogotyckim), oraz drugi z przedstawieniem chrystoprogramu „IHS” i Dzieciątka Jezus koronowanego przez dwa anioły (w sukience wotywniej) i św. Wojciechem na odwrocie¹⁰². Bractwo św. Izydora w Radziechowach było miało aż siedem obrazów do noszenia, niestety nie znamy tematów przedstawień na nich umieszczonych¹⁰³.

⁹⁴ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4. *Miasto Kraków*, cz. 4. *Kazimierz i Stradom...*, s. 61, il. 230, 320–321.

⁹⁵ Kopeć, *op. cit.*, s. 117–118.

⁹⁶ Komoniecki, *op. cit.*, s. 166–167; Tracz, *op. cit.*, s. 127.

⁹⁷ Komoniecki, *op. cit.*, s. 177.

⁹⁸ Przedstawienia na skrzydle lewym: *Adoracja Matki Boskiej Różańcowej przez tłumy ubrane w stroje polskie*, *Matka Boska Różańcowa ucieczka chorych*, na skrzydle prawym: *Matka Boska Różańcowa patronka w walce z pogaństwem*, *Matka Boska Różańcowa ucieczka tonących*. Obecnie skrzydła wtórnie zostały wmontowane w neogotycką nastawę lewego ołtarza bocznego z późnogotycką sceną Zaśnięcia NMP z ok. 1500 r. J. Szablowski, idąc za *Inwentarzem* z 1841 r., błędnie określił je jako fragment brackiego ołtarza, a nie feretronu – por. *Zabytki sztuki w Polsce* t. 3, *Powiat żywiecki...*, s. 241, il. 220–224.

⁹⁹ Komoniecki, *op. cit.*, s. 319; Tracz, *op. cit.*, s. 128.

¹⁰⁰ Feretrony zawierały następujące przedstawienia: 1. *Matka Boska Szkaplerzna*, 2. *Matka Boska z Dzieciątkiem/Nawiedzenie NMP*, 3. *Św. Józef z Dzieciątkiem/Prorok Eliasz*, 4. *Pan Jezus z krzyżem/Matka Boska Bolesna*, 5. *Matka Boska ze św. Anną i św. Joachimem/Św. Joanna*, por. Spiller, Zań-Ograbek, *op. cit.*, s. 114–115, 132–134; il. 63–71.

¹⁰¹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1, *Województwo krakowskie...*, s. 462.

¹⁰² Czyżewski, Walczak, *op. cit.*, s. 148–149, il. 7–8.

¹⁰³ Tracz, *op. cit.*, s. 88.

Obok feretronów ważną rolę odgrywały krzyże i chorągwie procesyjne, na co dzień stojące w kaplicy konfraterni lub w bezpośredniej bliskości brackiego ołtarza. Dużych rozmiarów krzyż z wyobrażonym Chrystusem miało Arcybractwo Męki Pańskiej u krakowskich franciszkanów i Arcybractwo Różańca Świętego u krakowskich dominikanów¹⁰⁴. Chorągwie, najczęściej malowane bądź haftowane, zdobiły dwustronne obrazy ukazujące patronów bractwa. Wspominane wielokrotnie arcybractwo Szkaplerza Świętego „Na Piasku” w Krakowie według inwentarzy z lat 1780 i 1793 miało sześć chorągwi z wizerunkiem Matki Boskiej Piaskowej, św. Józefa, św. Andrzeja oraz innych świętych karmelitańskich¹⁰⁵. Na chorągwiach Arcybractwa Różańcowego u krakowskich dominikanów wyobrażono Matkę Boską Różanicową, Najświętsze Imię Jezus, św. Dominika, św. Wincentego Ferreriusza, Matkę Boską Bolesną, św. Piusa V, św. Jacka, św. Tomasza z Akwinu, św. Katarzynę i św. Barbarę¹⁰⁶. Żywiecka konfraternia różańcowa miała trzy chorągwie¹⁰⁷, Bractwo Anioła Stróża w Łodygowicach jedną z wizerunkiem Świętych Aniołów¹⁰⁸, Bractwo Szkaplerza Świętego w Rychwałdzie dwie¹⁰⁹, Bractwo św. Izydora w Radziechowach jedną dużą i sześć mniejszych¹¹⁰, a Bractwo św. Józefa w Jelesni jedną adamaszkową¹¹¹. W wymienionych przykładach nie określono niestety rodzajów przedstawień.

Splendor brackich uroczystości, w tym okazałych procesji i pielgrzymek, podnosiły stroje właściwe poszczególnym konfraterniom, ściśle określone przez brackie statuty. Na przykład w statucie konfraterni Bożego Ciała i Pięciu Ran Chrystusa z krakowskiego Kazimierza z roku 1635 czytamy: „Kapy mają bydz koszule płócienne białe na pamiątkę naśmiewska Chrystusowego, a kaptury czerwone szkarlatney maści”¹¹². Ów strój zmieniono w 2. połowie XVIII w. na czerwony surdut z przyszytą do niego na stałe peleryną, zbliżony do sutanny kanonika regularnego¹¹³ (il. 9). Ujednolicony strój podkreślał odrębność w stosunku do innych, a zarazem jedność z własną konfraternią. Najczęściej były to długie opończe z kapturami zasłaniającymi twarz. Wykonywano je z sukna dla starszych brackich, a z płótna dla pozostałych członków. Każda konfraternia miała zarezerwowany kolor, na przykład członkowie krakowskiego Arcybractwa Męki Pańskiej nosili czarne kapy z malowanymi trupimi głowami z napisem „Pamiętay człowiecze na śmierć”¹¹⁴, bractwa Szkaplerza Świętego – kapy (adamaszkowe i sukienne) w kolorach białych, granatowych, „koloru karmelitańskiego” (brązowych)¹¹⁵, bractwa Różańca Świętego białe kapy z różą na sercu¹¹⁶, bractwa św. Barbary czerwone kapy z białą podszewką, bractwa św. Izydora białe kapy z niebieskimi kapturami, a starsi w całości niebieskie¹¹⁷, bractwa Ubogich ciemnozielone kapy.

Ikonografia brackich strojów zachowała się na przykład w księgach, do których wpisywano członków. Taką „dokumentację” można znaleźć w księgach Arcybractwa Szkaplerza Świętego w Krakowie – na pergaminowej karcie w księdze wpisów do bractwa z 1600 r., na ilustracji akwarelowej w księdze wpisów do bractwa z 1753 r. lub na akwareli w księdze centuryańskiej z lat 1762–1806¹¹⁸. Innego przykładu dostarczają przedstawienia malarskie – dekoracja brackich szaf w kościele Bożego Ciała z ok. 1635 r.¹¹⁹ (il. 9) lub ukazani u stóp krzyża członkowie bractwa Ubogich na brackim ołtarzu w kościele parafialnym w Raclawicach z 1703 r.¹²⁰ (il. 5). Ciekawy przykład stanowi obraz wotywny z końca XVII w. wiszący przy grobie św. Stanisława Kazimierczyka w kościele Bożego Ciała na krakowskim Kazimierzu, na którym ukazano pięć krakowskich bractw maryjnych przed tymże kościołem, pielgrzymujących z polecenia

¹⁰⁴ Fabiański, *op. cit.*, s. 117; Czyżewski, Walczak, *op. cit.*, s. 148.

¹⁰⁵ Spiller, Zań-Ograbek, *op. cit.*, s. 115, il. 76–78.

¹⁰⁶ Czyżewski, Walczak, *op. cit.*, s. 148.

¹⁰⁷ Tracz, *op. cit.*, s. 128–129.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 131.

¹⁰⁹ *Ibidem*.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 136.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 137.

¹¹² Cyt. za: Kopeć, *op. cit.*, s. 116.

¹¹³ *Ibidem*.

¹¹⁴ Fabiański, *op. cit.*, s. 115

¹¹⁵ Spiller, Zań-Ograbek, *op. cit.*, s. 116.

¹¹⁶ Tracz, *op. cit.*, s. 138; Czyżewski, Walczak, *op. cit.*, s. 148.

¹¹⁷ Kracik, *op. cit.*, s. 40; Tracz, *op. cit.*, s. 138.

¹¹⁸ Spiller, Zań-Ograbek, *op. cit.*, il. 18, 20–21.

¹¹⁹ Kopeć, *op. cit.*, s. 114–117, il. s. 162–163.

¹²⁰ Tomczyk, *op. cit.*, s. 19, il. s. 19.



11. Pięć krakowskich bractw maryjnych przed kościołem Bożego Ciała w 1667 r., koniec XVII w., obraz wotywny przy grobie św. Stanisława Kazimierczyka w kościele Bożego Ciała w Krakowie. Fot. S. Tracz

bpa Andrzeja Trzebieckiego w roku 1667 do siedmiu kościołów Krakowa¹²¹. Możemy zobaczyć nie tylko stroje członków poszczególnych bractw, ale także chorągwie i feretrony oraz insygnia stanowiące elementy uzupełniające bracki ceremoniał. Należy również zauważyć, iż obraz odwołuje się do wypracowanego przez wieki porządku, określającego na przykład, w jakim miejscu konfraternia idzie podczas procesji (il. 11).

Dla wielu osób przynależność do bractwa oraz noszenie stroju lub związanych z konfraternią precjozów było szczególnym wyróżnieniem. Warto w tym miejscu przywołać przypisywany Marcinowi Koberowi portret królowej Anny Jagiellonki ze zbiorów Branickich, powstały po roku 1586 (Wilanów, Muzeum Pałacu Króla Jana III)¹²². Monarchini została ukazana w brązowym stroju brackim, przepasanym sznurem, widocznym spod białego przeźroczystego kwefu. Na piersi ma dwa złote łańcuchy – z krzyżem i z medalem bractwa św. Anny z widoczną na nim datą 1581 (il. 12). Monarchini nie tylko należała do konfraterni, ale w swoim otoczeniu gorliwie ją propagowała od chwili jej założenia w 1578 r. przez arcybiskupa lwowskiego Jana Solikowskiego przy kościele Bernardynów św. Anny w Warszawie¹²³. Podobny medal został ukazany na nagrobku Anny Jagiellonki dłuta Santi Gucciego w katedrze krakowskiej (1574–1575), na modlitewniku podtrzymywanym prawą ręką przez królową. W obu przypadkach przedstawiona jest św. Anna Samotrzcę z łacińskim napisem w otoku *Societas S. Anna*. Brackie *distinctorium* z wizerunkiem św. Anny Samotrzcę i nazwą bractwa na awersie oraz dewizą na rewersie: *Fructus charitatis salus* – „Zbawienie owocem miłosierdzia”, noszone przez członków, zostało zatwierdzone wraz ze statutem konfraterni w 1581 r. przez nuncjusza Giovanniego Andreę Caligario¹²⁴.

Obok strojów ważne miejsce zajmowały brackie laski, rzeźbione w drewnie bądź też zdobione okuciami z przedstawieniami figuralnymi, stanowiące insygnia dla członków konfraterni. Dokładny opis tego rodzaju insygniów w krakowskim Arcybractwie Szkaplerznym „Na Piasku” znajduje się w inwentarzach z lat 1780 i 1793: „Laski Marszałkowskie: Sprawione Anno 1725 w których wierzchy srebrne fercykowane nr 2 im medio tych Nays. Panna w promienie poźłociste...drzewce w nich jesionowe...pokostem powleczone...Item Lasek marszałkow we środkach obydwóch Nays. Marya srebrna stojąca w promieniach

¹²¹ Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 4, Miasto Kraków, cz. 4, Kazimierz i Stradom..., s. 63, il. 401; Spiller, Zań-Ograbek, *op. cit.*, s. 137, il. 23.

¹²² J. Kowalczyk, Nagrobek królowej Anny Jagiellonki w kaplicy Zygmuntońskiej, „Folia Historiae Artium”, 23, 1987, s. 18, il. 14–15.

¹²³ Kumor, *Kościelne stowarzyszenia...*, s. 335–336.

¹²⁴ Kowalczyk, *op. cit.*, s. 17–18.



12. Marcin Kober (?), *Królowa Anna Jagiellonka*, po 1586, Wilanów, Muzeum Pałacu Króla Jana III.
 Fot. A. Indyk, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie

srebrnych. Do tych pokrowce skurzane...¹²⁵. Dalej wymieniane są skromniejsze laski drewniane, jedna drewniana zdobiona figurką św. Eliasza, druga srebrna z wielką gałąką oraz sześć prostych lasek drewnianych, posrebrzanych z datą „Anno 1764”¹²⁶. Radziechowskie bractwo św. Izydora w swoim inwentarzu z 1748 r. wymienia siedem wysrebrzanych bereli i cztery czerwone laski procesyjne¹²⁷. Zestaw brackich lasek i bereli zachował się także w Arcybractwie Najświętszego Sakramentu i Pięciu Ran Chrystusa na krakowskim Kazimierzu (il. 4).

Wyposażenie brackich kaplic bądź też same ołtarze wraz z otaczającą najbliższą przestrzenią, wypełnioną rzeźbami, obrazami, feretronami, chorągwiami, różnorodnymi tekstyliami, stanowiły naturalną, można powiedzieć „codzienną”, oprawę artystyczną dla uroczystości konkretnej konfraterni. Obraz ten dopełniał widok braci i sióstr z berłami i laskami w strojach swoich bractw czy też posługujących im kapłanów używających mniej lub bardziej kosztownych paramentów liturgicznych. Istotnym elementem tychże uroczystości były płonące świece trzymane przez członków konfraterni, które migocąc w kadzielnianym dymie tworzyły, wraz z oprawą recytatorską i śpiewno-muzyczną, niepowtarzalny klimat dla modlitw i nabożeństw konfraterni – zwyczajnych, uroczystych bądź też żałobnych. Zgodnie z potrydencką duchowością celebrowane w takim klimacie ceremonie dawały możliwość wniknięcia w siebie, by móc w sercu, przy zaangażowaniu wszystkich zmysłów, dotknąć niewyobrażalnej tajemnicy Trójjedynego Boga, objawionego w Chrystusie i Jego Kościele, opromienionym chwałą Matki Boskiej i Świętych. Równocześnie za pomocą wizualnych środków uczestniczący w obrzędach wierny otrzymywał wyraźny i czytelny przekaz katechetyczny wzmacniający jego wiarę i pobożność oraz zachętę do podejmowania służby na rzecz miłości bliźniego, zgodnie z celami i charakterem konfraterni.

Nie poprzestawano jednak na samym wyposażeniu kaplicy czy postawieniu ołtarza i zagospodarowaniu jego najbliższego otoczenia w kościelnym wnętrzu. Dynamika brackiego życia wymuszała również wycho-

¹²⁵ Cyt. za: Spiller, Zań-Ograbek, *op. cit.*, s. 115.

¹²⁶ *Ibidem*, il. 79–87.

¹²⁷ Tracz, *op. cit.*, s. 88.

dzenie poza stałą przestrzeń sakralną, by tam manifestować swoją wiarę poprzez udział w procesjach lub pielgrzymkach. Zabierano na nie brackie feretrony, krzyże i chorągwie procesyjne oraz stroje. Tak było w przypadku procesji różańcowej w 1621 r., kiedy 3 października wyruszono z obrazem Matki Boskiej Różańcowej z kościoła Dominikanów na krakowski Rynek¹²⁸, czy też podczas uroczystości pokanonizacyjnych, na przykład św. Jana Kantego w lipcu 1775 r. – na przedstawionej przez Franciszka Placidiego procesji do kościoła św. Anny w Krakowie (Biblioteka Jagiellońska, J. R. 501, teka 8 III) niesiona jest chorągiew kanonizacyjna z wizerunkiem św. Jana z Kęt przez przedstawicieli różnych konfraterni w brackich strojach¹²⁹.

Porządek brackich procesji był ściśle określony. W przypadku konfraterni różańcowej uroczysty pochód rozpoczynali dwaj marszałkowie idący z malowanymi laskami, torujący drogę dla procesji. Za nimi dwaj chorągwie z pomocnikami nieśli chorągwie. Następnie niesiono feretrony. Dalej podążali w parach bracia i siostry w brackich kapach, niosąc zapalone świece. Za członkami konfraterni szła orkiestra, za którą szli przeor (bracki promotor) i podprzeor niosący krzyż. Za nimi pod baldachimem był niesiony przez kapłana Najświętszy Sakrament w monstrancji. Za nim podążali pozostali uczestnicy procesji¹³⁰.

Konfraternie wyruszały także na pielgrzymki. Znane są pielgrzymki bractw krakowskich do znamienitych świątyń królewskiego miasta, co ilustruje przywołany już wcześniej obrazek wotywny z końca XVII w. przy grobie św. Stanisława Kazimierczyka w kościele Bożego Ciała na Kazimierzu, ukazujący pięć krakowskich konfraterni maryjnych przed tymże kościołem, pielgrzymujących z polecenia bpa Andrzeja Trzebieckiego w roku 1667 do siedmiu kościołów Krakowa¹³¹ (il. 11). Wyruszano także do dalszych sanktuariów, o czym świadczą pielgrzymki konfraterni z Żywiecczyny udające się do sanktuariów maryjnych w Rychwałdzie koło Żywca, Częstochowie, Kalwarii Zebrzydowskiej, Frydka na Śląsku Opawskim, czy też do sanktuarium narodzin św. Jana Kantego w Kętach¹³².

Dla uświetnienia wprowadzenia nowego bractwa¹³³ lub jubileuszu jego istnienia (jak stało się to w przypadku konfraterni różańcowej w Żywcu obchodzącej 100-lecie istnienia¹³⁴) tworzono dekoracje okazjonalne. W doskonały sposób klimat takich uroczystości oddaje w *Dziejopisie żywieckim* Andrzej Komoniecki (zm. 1729), szczegółowo relacjonujący introdukcje, w których sam brał udział¹³⁵. Składały się one z nabożeństwa, poprzedzonego wystawną procesją rozpoczynającą się w pewnej odległości od kościoła. Takim miejscem na Żywiecczynie, na przykład w Rychwałdzie, Radziechowach i Jeleśni, była kapliczka na wzgórzu za wsią – często specjalnie wznoszona z tej okazji. Z kolei w Miłowce przy obu introdukcjach tamtejszych bractw uroczystości rozpoczynały się przy tartaku na początku wsi. W wyznaczonym miejscu gromadzili się wszyscy przybyli, w tym też zawsze obecne ościenne konfraternie. Na przykład w 1718 r. konfraternia różańcowa z Żywca przybyła na introdukcję Bractwa Trójcy Świętej do Rychwałdu, „w kompanii wszego stanu miasta z obrazami, relikwiami i chorągiewami ozdobnie wielce okryto”¹³⁶. Podobnie zaprezentowało się Bractwo Anioła Stróża z Łodygowic: „bardzo pięknie okryto, z obrazami w srebro oprawnemi”¹³⁷. Zdarzało się, że przybyli mieli „między sobą wybrańców ze strzelbą, i także [...] gajnych, którzy po kilkakroć ognia, przy śpiewaniu swoim na triumf dawali wraz”¹³⁸.

W wyznaczonym miejscu słuchano okolicznościowego kazania bądź oglądano przedstawienie, jak stało się to w 1720 r. w Radziechowach i cztery lata później w Jeleśni, podczas introdukcji tamtejszego Bractwa św. Józefa. Radziechowskie przedstawienie składało się z dwóch części. Pierwsza odnosiła się do nowo wystawionej kapliczki dedykowanej patronom od „morowego powietrza” – NMP Gwieździe Zaran-

¹²⁸ Rożek, *op. cit.*, s. 230–231; Czyżewski, Walczak, *op. cit.*, s. 146–147.

¹²⁹ Rożek, *op. cit.*, s. 251–260, il. 72.

¹³⁰ Por. W. Andrzejewicz, *Ogród różany albo opisanie porządne dwu szczepów Róży Hierychuntskiej to jest o dwu świętych różańcach dwojga bractw Błogosławionej Panny Maryey Nasjświętszego Imienia Pana Jezusa w zakonie kaznodziejskim [...] Przez O. Waleryana Lith. presidenta bractw pomienionych tegoż zakonu, Kraków 1627*, s. 14–15.

¹³¹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4. *Miasto Kraków*, cz. 4. *Kazimierz i Stradom...*, s. 63, il. 401; Spiller, Zań-Ograbek, *op. cit.*, s. 137, il. 23.

¹³² Tracz, *op. cit.*, s. 116–122, tab. 31.

¹³³ Komoniecki, *op. cit.*, s. 119–120, 171, 247–248, 261, 308, 419–421, 506–507, 525–526, 550–552; Tracz, *op. cit.*, s. 104–111.

¹³⁴ Komoniecki, *op. cit.*, s. 323–330; Tracz, *op. cit.*, s. 123.

¹³⁵ Życie i dorobek kronikarski Andrzeja Komonieckiego omawia m.in. P. Dyrłaga, *Andrzej Komoniecki (1658–1729). Człowiek ponad miarę swoich czasów*, [w:] *Żywiec. Studia i szkice z dziejów miasta*, red. D. Firlej, P. Dyrłaga, A. Bura, Żywiec 2018, s. 11–48.

¹³⁶ Komoniecki, *op. cit.*, s. 506

¹³⁷ *Ibidem*, s. 507.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 525.

nej, św. Rozalii, św. Sebastianowi i św. Rochowi, wyobrażonym na obrazie umieszczonym w jej wnętrzu. Dlatego przed zebranymi wystąpili „czterej pacholecia” – jeden z gwiazdą, nawiązującą do NMP Gwiazdy Zarannej, drugi z palmą, odnoszącą się do św. Rozalii, trzeci ze strzałą, będącą atrybutem św. Sebastiana, a czwarty z laską pielgrzymią św. Rocha. Dzieci deklamowały wierszowane mowy, aby ci patroni „raczyli obronić to Państwo i kraj górny od plagi i zarazy ludzkiej morowego powietrza”¹³⁹. W drugiej części na scenie pojawili się czterej aniołowie trzymający palmę, krzyż, koronkę paciorków do Pięć Ran Pana Jezusa z krzyżykiem, służącą w Bractwie św. Izydora, oraz zwierciadło. Aniołowie, wyliczając cnoty św. Izydora i głosząc pochwałę jego prostoty i pobożności, tłumaczyli, dlaczego zastępowali go przy oraniu pola. Jednocześnie wskazywali na duchowe zyski z przynależności do rolniczej konfraterni. Następnie do aniołów dołączyli czterej oracze niosący pług, żelazny płóz, kółko i brony jako „instrumenty rolnicze”. Po pouczeniu przez aniołów o wartości przynależności do nowego bractwa czterej rolnicy zostali wpisani do brackiej księgi. Wreszcie do aktorów dołączyli bracia i siostry w brackich strojach z nowej izydoriańskiej konfraterni, po czym wszyscy w procesji ruszyli do kościoła parafialnego, „gdzie (po drodze) strzelanie z pięciu sztuk strzelby grubej czyniono i ognia na radość dawano”¹⁴⁰.

Z okazji introdukcji Bractwa św. Józefa w Jeleśni 20 IX 1724 r. zebrano się za wsią w miejscu udekorowanym gałęziami jedliny i obitym tkaninami, gdzie ustawiono w koło drewniane ławy „na kształt kaplicy”¹⁴¹. W ławach zasiedli członkowie przybyłych bractw: różańcowego z Żywca, św. Józefa z Mucharza, św. Anny i św. Barbary z Milówki. Dołączyli do nich członkowie nowego bractwa jeleśniańskiego, którzy w stosownych strojach przynieśli bracki obraz św. Józefa i ustawili na honorowym miejscu pośród zebranych. Podczas uroczystego powitania grała kapela. Następnie wysłuchano okolicznościowego kazania, po czym przed zebranymi wystąpiła osoba ubrana w heraldyczne kolory nowego papieża Benedykta XIII (zm. 1730), która wierszem mówiła o łaskach i odpustach płynących dla wszystkich należących do tejże konfraterni. Przy mówiącym stanął człowiek przebrany za św. Józefa, który przejął władzę i opiekę nad powierzoną mu konfraternią. „Po czym z tryumfem wielkim czyniąc głos strzelania i trąbienia, także muzyk wygrywania na różnych instrumentach, do kościoła jeleśniańskiego toż Bractwo sollennie wprowadzono”¹⁴². Drogę do kościoła udekorowano w ten sposób, że: „choje z obu stron w ziemie powtykawszy, a między nimi piramidy z choja zielone, a jarzębiną z czerwonymi jagody przyozdobione wysoko stały”¹⁴³. Przed samym kościołem parafialnym wzniesiono bramę triumfalną ozdobioną zielonymi gałęziami jedliny, „mając różne insygnia i herby pomalowane z piramidami kielkoma”¹⁴⁴. Na bramie, będącej tłem kolejnej inscenizacji, znalazł się między innymi herb Strykoń Franciszka Wielopolskiego i Śreniawa jego żony Anny Lubomirskiej – właścicieli tak zwanego Państwa Żywieckiego i protektorów bractwa. W drzwiach kościoła pojawiła się osoba w stroju arcybiskupa przebrana za św. Wojciecha – patrona świątyni, który pytając się kóż tak uroczycie do jego kościoła przybywa, usłyszał od człowieka przebranego za św. Józefa, że to jego nowe bractwo przychodzi, pokazując równocześnie papieskie zatwierdzenie. Następnie w kościele przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odprawiono nieszpory przy akompaniamencie kapeli muzycznej¹⁴⁵.

Inszenizacja na tle okazjonalnej dekoracji miała miejsce także przy introdukcji 15 VIII 1715 r. Bractwa św. Barbary w Milówce. Odbyła się ona poza wsią po porannej brackiej mszy św., na którą przybyli w procesji wszyscy uczestnicy uroczystości, w tym ościenne konfraternie. Na przybyłych czekali w strojach członkowie nowego bractwa, zgromadzeni przy ustawionej na postumencie zbudowanej z pomalowanych desek i oklejonej papierem wieży, na której stała wykonana z papieru postać św. Barbary, trzymająca w rękach kielich z hostią i palmę męczeństwa. Inszenizacja przebiegała według określonego porządku. Najpierw przybył pielgrzym, który był namawiany przez dwóch aniołów, aby wstąpił do nowego bractwa. Następnie pojawił się brat z nowego Bractwa św. Barbary, którego powitał przedstawiciel Bractwa św. Anny, istniejącego w Milówce od 29 IV 1697 r. Później dwaj przedstawiciele reprezentujący Bractwo Różańcowe z Żywca i Szkaplerza Świętego z Rychwałdu wygłosili pochwałę łask duchowych nowej konfraterni. Po nich wystąpił przedstawiciel Bractwa Anioła Stróża z Łodygowic, który został uroczycie

¹³⁹ *Ibidem*, s. 525.

¹⁴⁰ *Ibidem*, s. 525–526.

¹⁴¹ *Ibidem*, s. 551.

¹⁴² *Ibidem*.

¹⁴³ *Ibidem*.

¹⁴⁴ *Ibidem*.

¹⁴⁵ *Ibidem*.

wpisany do nowej konfraterni. Następnie „idąc processioniter nazad ku kościołu, tęże wieżę i świętą Barbarą wysoko i ozdobnie niosąc przed duchowieństwem, w kościół wniesiono i tamże wśród kościoła postawiono, która tak przez całą oktawę stojąca zostawała”¹⁴⁶. Po przybyciu do świątyni odprawiono uroczystą sumę zakończoną procesją poprowadzoną uliczkami Milówki z muzyką i strzelaniem na wiwat¹⁴⁷.

Niezwykłe uroczyscie celebrowano 6–7 X 1708 r. jubileusz 100-lecia istnienia Bractwa Różańca Świętego w Żywcu¹⁴⁸. Uroczyscie rozpoczęto sobotnimi nieszporami, w których udział wzięło Bractwo św. Anny z Milówki. Konfraternia przyniosła ozdobiony srebrem obraz Wniebowzięcia NMP z głównego ołtarza, bracki obraz św. Anny i relikwie swojej patronki. Bractwu towarzyszyli inni wierni, w tym spora grupa mieszkańców Rajczy, którzy przynieśli obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, darowany parafii przez króla Jana Kazimierza, i wizerunek św. Wawrzyńca z głównego ołtarza¹⁴⁹. Następnego dnia, po porannej mszy brackiej, do Żywca przybyło procesjonalnie rychwałdzkie Bractwo Szkaplerza Świętego, „prowadząc między sobą w processyjej swojej osoby przystrojone różnie jako to diabłów dwu, których angioł różańcem pokrępowanych prowadził, potem drugi angioł, śmierć z kosą i mór trzymający miotłę i trupią głowę, w kajdanach okute i sznurem powiązane wiódł. Znowu Tatarów, Turków okowanych kilkunastu ubranych szło, za którymi Vindicta Dei albo Gniew Boży, miecz krwawy trzyma[ją]cy w jednej ręce, a w drugiej trzy strzały, szedł”¹⁵⁰. Zanim ten barwny orszak wszedł do miasta, został powitany przez żywieckie bractwo różańcowe i milowskie św. Anny, a następnie wszyscy przeszli do kościoła parafialnego¹⁵¹. Z tej okazji, jak zapisał kronikarz, „kościół żywiecki światłem, to jest lampami przyozdobiony był i na wieży rano i we wieczór grano i śpiewano, przygrywając surmacze a w kotły bito, latarniami zwyczajnemi wieżę oświeciwszy”¹⁵².

Reasumując, należy zauważyć, że bogaty bracki ceremoniał, będący wyrazem zwłaszcza potrydencjonalnej pobożności, wpisanej w charakter konkretnej konfraterni, nie mógł obyć się bez realizowanych na różne sposoby wrażeń wizualnych. Analiza wybranych przykładów wskazuje, że przede wszystkim koncentrowano się na właściwym urządzeniu i ozdobieniu przestrzeni liturgicznej do zwyczajnych praktyk modlitewnych przepisanych przez statuty konfraterni. Stąd też z wielkim pietyzmem wyposażano kaplice lub też dbano o ołtarz i jego najbliższe otoczenie, gdy bractwo nie miało własnej kaplicy. Dopelnieniem stałego wyposażenia były paramenty liturgiczne, stroje, a także feretrony, chorągwie procesyjne, laski, berła, latarnie i świece, które członkowie nieśli podczas modlitwy. Nie można zapominać o czytaniu słowie, recytacji, modulowaniu głosem, samobiczowaniu, sekwencjach chorałowych, śpiewie, procesjach, pielgrzymkach, a wreszcie o muzycznej oprawie wyrażanej na różne sposoby. Osobną rolę odgrywały dekoracje okazjonalne towarzyszące wyjątkowym świętom, jak na przykład introdukcjom, jubileuszom lub ważniejszym odpustom, w większości znane jedynie z relacji źródłowych.

Nie ulega wątpliwości, że skalę jakości artystycznej oprawy brackich uroczyscień wyznaczała kondycja finansowa konfraterni. Jednocześnie należy zauważyć, że zachodzące przez stulecia przemiany wystroju w obrębie brackiej kaplicy lub ołtarza, miejsc z mocy prawa kościelnego w dużym stopniu autonomicznych w stosunku do innych przestrzeni liturgicznych w kościele, dokonywały się jednak z uwzględnieniem zmiany estetycznych gustów i upodobań ludzi. Nietrudno zauważyć, że konfraternie i ich uroczyscie były integralnie związane z duchem i mentalnością ludzi baroku, co czytelnie ilustrują przywołane przykłady. Wreszcie w niektórych przypadkach (jak stało się to choćby w kontekście dekoracji brackich szaf krakowskiego Arcybractwa Najświętszego Sakramentu i Pięciu Ran Chrystusa czy też kształtu i przesłania nastawy ołtarzowej Bractwa św. Zofii w kościele św. Marka w Krakowie, radziechowskiej konfraterni św. Izidora lub Bractwa Ubogich w Raclawicach) można wskazać osobę lub grupę osób, stojących za programem ideowym zilustrowanych treści. Tego rodzaju działania stanowiły świadectwo ich erudycji, artystycznego smaku bądź pomysłowości. Wybór zilustrowanych treści i ich przesłanie nie było dziełem

¹⁴⁶ *Ibidem*, s. 421.

¹⁴⁷ *Ibidem*.

¹⁴⁸ *Ibidem*, s. 323–330; Tracz, *op. cit.*, s. 123.

¹⁴⁹ Komoniecki, *op. cit.*, s. 323.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 324.

¹⁵¹ Na uroczyscie planowano przybycie Bractwa Anioła Stróża z Łodygowic, które na udekorowanym wozie miało już przygotowane obrazy w srebrnych sukienkach – św. Michała Archanioła z Wilkowic i własny bracki wizerunek Anioła Stróża oraz obraz św. Stanisława z Łodygowic. Jednakże pielgrzymi nie wyruszyli do Żywca z powodu zarazy panującej w Kętach, zob. *ibidem*, s. 324.

¹⁵² *Ibidem*.

przypadku, lecz świadomym, nieraz wnikliwie przemyślanym działaniem skierowanym do konkretnych, i co ważne, odpowiednio przygotowanych osób – braci i sióstr dbających w ramach bractwa o rozwój kultu publicznego w Kościele, jego pogłębienie oraz ożywienie własnego życia chrześcijańskiego na drodze zbawienia.

Mimo tego, że powyższe rozważania oparto tylko na wybranych przykładach z terenów diecezji krakowskiej z okresu przedrozbiorowego, to zestawienie ich z podobnymi procesami mającymi miejsce w innych częściach rozległej Rzeczypospolitej wskazuje, że były one bardzo podobne, co potwierdza przywołana na wstępie literatura przedmiotu. Jednak w tym miejscu rodzi się inne pytanie: czy tak szeroko potraktowana artystyczna oprawa brackich świąt i uroczystości może być odniesiona do podobnych zjawisk mających miejsce w konfraterniach funkcjonujących w strukturze innych Kościołów lokalnych Europy Środkowej czy też chociażby Italii? Skąd polskie konfraternie czerpały wzory, inspiracje i jak wyglądała droga ich recepcji? I wreszcie, czy zestawiając fundacje artystyczne polskich konfraterni z fundacjami bractw europejskich, można znaleźć więcej podobieństw, a może różnic, wskazując ich przyczyny? Znalezienie odpowiedzi na tak sformułowane pytania bez wątplenia pozwoli lepiej zrozumieć fenomen działalności bractw w Kościele i ich wkład w kształtowanie polskiej i europejskiej kultury religijnej i sztuki.

ARTISTIC SETTING OF CONFRATERNITIES' HOLY DAYS AND CELEBRATIONS IN THE DIOCESE OF KRAKOW UNTIL 1783

Summary

The Apostolic Constitution *Quequumque* of Pope Clement VIII, published on 7 December 1604, re-established the legal structure and functioning of all confraternities throughout the Church after the Council of Trent. The Constitution closed the medieval chapter of their activities and paved the way for their dynamic development over the next centuries, until the patent of Emperor Joseph II of 22 May 1783, which abolished all religious brotherhoods in the entire Habsburg monarchy, including the diocese of Krakow.

The activities of confraternities covered almost all areas of social and religious life. However, the overriding goal was the development of public worship in the Church, its deepening, and the renewal of the Christian life of the members of the fraternity. Consequently, the focus was on the appropriate artistic setting for the celebrations, which was reflected in the care for a suitably arranged and decorated liturgical space, which was a place of common spiritual practices and meetings, the so-called trysts. If the confraternity was wealthy, the side chapel at the church where the confraternity was established was used for this purpose. The chapels of the Cracovian fraternities provide good examples. Sometimes, confraternities operating in villages (e.g. the Brotherhood of St. Isidore in Radziechowy), had magnificent chapels. The basic element of the chapel's furnishings was the main painting placed in a special altar. In the case of very wealthy fraternities, the chapel had a few side altars placed under various invocations, and even a pulpit and a musical choir. When the fraternity had only the chapel at its disposal, and there was no meeting room or it was located in the so-called caper, i.e. the building outside the church, then the most necessary paraphernalia as well as ceremonial clothes were stored in the wardrobes placed inside the chapel. Often the wardrobes were decorated with representations referring to the charisma of a given confraternity.

The basic element creating the "everyday" artistic setting for the brotherhoods' celebrations was the altarpiece. It contained a painting with a representation of the patron saint or the illustration of the truth of faith, which was particularly revered and promoted by the brotherhood. The devotional painting was usually accompanied by other depictions of saints from the religious order, which cared for the confraternity, and to whose spiritual graces the confraternity was affiliated. They could be the patron saints of the founders, the commonly worshipped saints, or the saints in whose memory special indulgences were obtained. At times, the content of the altar was accompanied by pictures hanging in the immediate vicinity of the altar. An important role was also played by processional crosses and floats, especially the main float, where the brotherhood's painting identifying the confraternity was placed.

The splendour of these ceremonies, including the grand processions and pilgrimages, was raised by the costumes characteristic of individual confraternities and strictly defined by their statutes. The members of a confraternity used special staffs and sceptres with the symbols of the brotherhood. For many of them it was an honour to belong to a particular confraternity, so they portrayed themselves in their ceremonial costumes as Queen Anna Jagiellon did after 1586. These ceremonials also involved the creation of occasional decorations to celebrate the most important events. Triumphal gates decorated with emblems and coats of arms and lemmas were erected, and the route of the procession was decorated. Carriages were decorated with brotherhood's paintings. On the backdrop of occasional decorations short theatrical spectacles were staged. This was always the case on the occasion of the inauguration of a new brotherhood, in which other confraternities from the immediate vicinity dressed in costumes, carrying staffs and accompanied by floats and banners took part. The musical setting also played an important role in these celebrations.